



W WYDANIU

Felieton polityczny
Jacka Matysiaka

str. 8-9

42 rocznica
wprowadzenia stanu
wojennego

str. 10

Pomnik Solidarności
w Amerykańskiej
Częstochowie

str. 11

Nowojorska mieszanka
w opracowaniu Anety
Radziejowskiej

str. 12

Napoleon - bohater
historii, który inspiruje

str. 19 i 25

J. J. Pilchowski o
ekologicznej awanturze

str. 21

Mikołaj w Polskiej Szkole Sobotniej w Derby, CT

Rozpoczął się okres Adwentu, a więc czas przygotowań do radosnych świąt Bożego Narodzenia.

Jest to okres wielu tradycji i zwyczajów, które od wieków kultywujemy w Polsce i za granicą.

6 grudnia to jeden z tych dni w roku, na który z niecierpliwością czekają przede wszystkim dzieci. Zgodnie z tradycją właśnie wtedy najmłodsi otrzymują pierwsze świąteczne prezenty.

Zwyczaj ten od 37 lat kultywowany jest również w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT. Na lekcjach prowadzone są pogadanki na temat legendarnego świętego biskupa, młodzi słuchają piosenek, kolorują bajkową postać Mikołaja.

Najwięcej radości jednak sprawia wizyta Mikołaja obdarowującego dzieci słodkimi prezentami.

Tegoroczny Mikołaj zaopatrzony był w 168 świątecznych skarpet wypełnionych polskimi słodyczkami.



Znalazły się również upominki dla nauczycieli i Zarządu szkoły, bo wszyscy zasłużyli na podarunek za ciężką i owocną pracę.

Był to dar przekazany dla szkoły przez firmę **LOWELL**, której

składamy serdeczne podziękowanie.

Nastroje tego dnia najlepiej obrazują zdjęcia naszych szkolnych fotografów.

Wioletta Jusińska

AK AUTO LLC

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka
samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów

Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com

71 South Street
New Britain, CT

AK Auto
WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA



**Owens, Schine,
& Nicola, P.C.**
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

DUI

**KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**

PRAWO RODZINNE

- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600



FIL'S

EUROPEAN GROCERIES & MEAT PRODUCTS

Wszystkim Klientom składamy serdeczne życzenia zdrowych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2024 Roku!!!!

34 Shunpike Road
Cromwell, CT 06416
Tel. (860) 635-5503

POLSKIE DELIKATESY BALTYK DELI



POLECAMY:
Produkty mięsne,
przetwory mleczne, pieczywo
Ciasta i słodycze
Napoje i artykuły spożywcze
Zioła i kosmetyki
Duży wybór polskiego piwa
Polska prasa
Wysyłamy paczki



U NAS MOŻESZ ZAMÓWIĆ:

Przyjmujemy również zamówienia na:
KARPIA I PSTYRĄGA do 20 GRUDNIA!!

- koszyk świąteczny
- Talerz z wędliną
- Talerz z ciastem

DUŻY WYBÓR ŚWIĄTECZNYCH SŁODYCZY

ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNE ZAKUPY

18.XII.Poniedziałek 12PM-5PM	27.XII.Środa 8:00AM - 6:00PM
19.XII.Wtorek 8AM-6PM	28.XII.Czwartek 8:00AM - 6:00PM
20.XII.Środa 8AM-6PM	29.XII.Piątek 8:00AM - 6:00PM
21.XII.Czwartek 8AM-6PM	30.XII.Sobota 8:00AM - 3:00PM
22.XII.Piątek 8AM-6PM	31.XII.2023 Niedziela - Zamknięte
23.XII.Sobota 8AM-5PM	01.01.2024 Poniedziałek - Zamknięte
24.XII - Niedziela - Zamknięte	01.02.2024 Wtorek - Zamknięte
25.XII - Poniedziałek - Zamknięte	
26.XII - Wtorek - Zamknięte	



STATION HOUSE SQUARE
2505 MAIN ST. STRATFORD, CT 06615
TEL. 203 386 9400

SKLEP CZYNNY:
WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK 8:00AM-6:00PM,
PIĄTEK 8:00AM-6:00PM, SOBOTA 8:00AM-3:00PM,



pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

**WESÓŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO
ROKU!**

226 New Britain Road
Berlin, CT 06037
(860) 826-2990

gosha@polishcaregivers.com
www.polishcaregivers.com
Lic # HCA.0000311



DACHY
Karol Roofing Expert
PROFESJONALNY SERVICE INSTALACJA & NAPRAWA

FACTORY CERTIFIED

GAF MASTER ELITE
WEATHER STOPPER* ROOFING CONTRACTOR

TEL. (860) 384-9454

- Nowe dachy
- Ponowne pokrycie dachu
- Naprawy nieszczelności
- Rynny

- Pilne naprawy
- Dachówki (shingle) - service
- Fachowe konsultacje i wiele więcej


25 LAT DOŚWIADCZENIA 100% GWARANCJI

KWIACIARNIA

New Britain
**FLOWER
SHOP**


składa najszczerze
życzenia wesółych
Świąt Bożego
Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego
Roku



 (860) 832-9770

 141 Broad St,
New Britain, CT 06053

 <https://www.newbritainflowershop.com>

 Kwiaty na
różne
okazje!

zaprasza
do składania
zamówień

GODZINY OTWARCIA

niedziela	zamknięte
poniedziałek	10:00–14:00
wtorek	10:00–16:00
środa	10:00–16:00
czwartek	10:00–17:00
piątek	10:00–18:00
sobota	10:00–15:00



**POLISH
HELPING
HANDS**



*Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego 2024 Roku!!!!*

PRZYJDŹ DO NAS, JEŻELI POMOC LUDZIOM JEST TWOIM POWOŁANIEM!

Zapewniamy bardzo
dobre warunki
pracy!

TEL. 860-404-0499

15 New Britain Ave,
Unionville,
CT06085



Niemiecki dowódca NATO pozytywnie o polskich służbach granicznych

Praca polskich służb granicznych jest godna pochwały, gdyż chroni państwa NATO przed prowokacjami ze strony Białorusi i Rosji – ocenił w wywiadzie z hiszpańskim dziennikiem „El Mundo“ generał broni Jurgen-Joachim von Sandrart, dowódca Wielozadaniowego Korpusu Północno-Wschodniego Sojuszu Północnoatlantyckiego (z siedzibą w Szczecinie).

W rozmowie „El Mundo“ niemiecki dowódca pochwalił też chroniących wschodnich granic NATO funkcjonariuszy służb Litwy oraz Łotwy.

Wskazał, że podsycany przez Kreml i reżim w Mińsku napływu nielegalnych imigrantów, który nazwał „działaniem hybrydowym“, to aktualnie największe zagrożenie na wschodniej flance NATO.

Praca policji granicznej i sił zbrojnych jest tam godna pochwały za ich dyscyplinę oraz skuteczne wykonywanie zadań zapobiegających prowokacjom. Wykonują oni doskonałą pracę – stwierdził gen. von Sandrart.

Przepychanie imigrantów przez granicę służy podważeniu spójności UE i NATO w niemoralny i brutalny sposób – dodał generał broni.

Dowódca korpusu NATO podkreślił, że pomimo wojny na Ukrainie rosyjskie siły zbrojne wciąż są mocne i stanowią zagrożenie dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wskazał, że konieczne jest dalsze wspieranie przez sojuszników walczącej z najeźdźcą Ukrainy, gdyż „Rosja chce przeczekać“ do czasu wstrzymania zachodniej pomocy dla Kijowa.

Wskazał, że pomimo zaangażowania Kremla w wojnę na Ukrainie w dalszym ciągu istnieje zagrożenie dla państw na wschodniej flance NATO, które sąsiadują z Rosją i sprzymierzoną z nią Białorusią.

Zaznaczył jednak, że błędne są oczekiwania części rosyjskiego dowództwa, że atak najednego członków NATO nie spotkałby się z odpowiedzią Sojuszu Północnoatlantyckiego.

NATO dowiodło już, że jest w stanie w sposób szybki i znaczący wzmocnić swoją wschodnią flankę, przyjmując w razie potrzeby postawę obronną, i jest gotowe do działań przeciwko wszelkim rodzajom ataków przeciwko naszej integralności – zaznaczył.

Przypomniał, że szybką odpowiedzią NATO na wroga działania Kremla było m.in. ustanowienie po okupacji przez Rosję Krymu wzmocnionych grup bojowych wzdłuż wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego

w kilku krajach regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Ukraina może nigdy nie wejść do NATO. Zelenski pierwszy raz powiedział to głośno

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski wątpi, czy Ukraina kiedykolwiek stanie się członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Swoimi wątpliwościami Zelenski podzielił się podczas spotkania ze studentami podczas wizyty w Mikołajewie na południu Ukrainy. – Nie wiemy dokładnie, jak to będzie (...). Nikt nie może powiedzieć tego na pewno, czy będziemy w NATO, czy nie będziemy w NATO – stwierdził prezydent w odpowiedzi na pytanie o perspektywę członkostwa Ukrainy w Sojuszu.

29 listopada NATO i Ukraina podpisały program współpracy na rok 2024, który obejmuje kwestie szkolenia sił zbrojnych, kompatybilności operacyjnej, bezpieczeństwa energetycznego, innowacji, cyberobrony itp.

Sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg przekazał, że w rozmowie z władzami w Kijowie poruszył temat reform, jakie Ukraina musi przeprowadzić, aby zbliżyć się do członkostwa w NATO.

Podczas lipcowego szczytu w Wilnie Ukraina nie otrzymała zaproszenia do NATO. W celu zwiększenia rangi relacji politycznych z Kijowem podjęto decyzję, aby przekształcić dotychczasową Komisję NATO-Ukraina w Radę NATO-Ukraina, której ona i wszyscy sojusznicy staną się równorzędnymi członkami.

Na początku kwietnia „Financial Times“, powołując się na cztery źródła dyplomatyczne, napisał, że Stany Zjednoczone, Niemcy i Węgry sprzeciwiają się zamiarom innych państw NATO, by na szczycie w Wilnie zaproponować Ukrainie „mapę drogową“ członkostwa w Sojuszu.

Po dokonaniu inwazji na Ukrainę władze Rosji prowadzą narrację, że walczą tam z NATO i całym Zachodem. Wywołana przez rosyjskiego prezydenta Władimira Putina wojna trwa już półtora roku i przekształcała się w największy konflikt zbrojny w Europie od 1945 r. i upadku hitlerowskich Niemiec.

Na razie ani z Kremla, ani z Kijowa nie płyną sygnały świadczące o tym, żeby konflikt miał się szybko zakończyć. Jednocześnie pojawia się coraz więcej medialnych doniesień o zakulisowych naciskach Zachodu na Ukrainę, by zaczęła negocjacje z Moskwą, ponieważ wojna może okazać się nie do rozstrzygnięcia na polu bitwy.

Włochy mają pomysł na migrantów. Odeślą ich do innego kraju Europy

Włochy chcą, by migranci, którzy nielegalnie dotrą do tego kraju, byli kierowani do Albanii. Tam mają czekać na akceptację wniosku azylowego lub odesłanie do państwa pochodzenia. Italia zbuduje specjalne ośrodki na własny koszt, będzie w nich obowiązywać włoska jurysdykcja. Albania nie jest państwem UE, więc pomysł ten nie jest sprzeczny z unijnym prawem. Przedstawicielka Komisji Europejskiej dała takiemu rozwiązaniu zielone światło.

Włochy wybudują w Albanii dwa centra pobytu dla migrantów, które docelowo będą mogły przyjąć nawet do 36 tysięcy osób rocznie. Mają tam trafiać osoby, które dotarły do Europy drogą morską.

W Shengjin włoscy funkcjonariusze zajmą się procedurami sprowadzenia na ląd i identyfikacji migrantów oraz utworzają pierwszy ośrodek przyjmowania i kontroli bezpieczeństwa. Z kolei w Gjader migranci czekać będą na rozpatrzenie wniosków o azyl.

Premierzy Włoch i Albanii Giorgia Meloni i Edi Rama zapowiedzieli, że ośrodki mogłyby powstać do wiosny przyszłego roku. Premier Meloni, informując o porozumieniu, zwróciła uwagę na bliską współpracę między Rzymem a Tiraną w różnych dziedzinach, a obecny protokół uznała za jej pogłębienie.

W środę 15 listopada rząd Albanii zatwierdził porozumienie. Ratyfikacja przez parlament powinna być formalnością, ponieważ procedura wymaga głosowania zwykłą większością mandatów, którą posiada Partia Socjalistyczna premiera Ramy.

W czwartek 16 listopada włoska prasa pozytywnie odniosła się do oceny komisarzy ds. wewnętrznych UE Ylvy Johansson, która stwierdziła, że „umowa nie narusza prawa wspólnotowego, lecz jest poza nim“.

W ocenie prawników Komisji Europejskiej umowa Włoch z Albanią ma zastosowanie do wszystkich akcji ratunkowych prowadzonych przez włoskie statki na „pełnym morzu“, tj. poza włoskimi, a zatem europejskimi wodami terytorialnymi. Z tego powodu KE uważa, że umowa wykracza poza zakres wspólnotowego prawa azylowego.

Mimo pozytywnej oceny Komisji Europejskiej, pomysł Rzymu i Tirany nie podoba się włoskiej opozycji.

Włochy znajdują się pod ogromną presją migracyjną. Od początku roku przypłynęło tam ponad 140 tysięcy migrantów.

Zelenski ujawnił plany Rosjan

„Do diabła...wszystko zepsuł, ujawnił plan. Poza tym wszystko było gotowe“ - wyśmiał doniesienia prezydenta Ukrainy rosyjski polityk Dmitrij Miedwiediew. Wiceszef Rady Bezpieczeństwa Rosji w mediach społecznościowych skomentował wypowiedzi Wołodymyra Zelenskiego o „tajnym planie Rosji“, który zakłada sztuczne wywołanie rewolty na kijowskim Majdanie Niepodległości i obalenie ukraińskiego rządu.

Ironiczny wpis Dmitrija Miedwiediewa, kremlowskiego propagandzisty, który od początku wojny grozi Ukrainie i wypowiada niepoehlebne opinie pod adresem Zachodu, na X jest odpowiedzią rosyjskiego polityka na niedawne słowa prezydenta Ukrainy.

W opublikowanym w piątek wywiadzie dla „Bloomberg“ Zelenski oznajmił, że Rosja szykuje przewrót polityczny w Kijowie. Jak dodał, informacje ich służb wywiadowczych potwierdzają też zagraniczni partnerzy.

Według Rosjanina Zelenski, nazwany przez niego „szefem Ukrobanderostanu“, mija się z prawdą i próbował ośmieszyć jego twierdzenia.

Według Rosjanina wypowiedź Zelenskiego o „Majdanie 3“ świadczy o tym, że poprzednie dwa protesty na Majdanie Niepodległości w Kijowie były przygotowanymi zamachami stanu, ale nie spontaniczną akcją ukraińskich obywateli.

Majdan Niepodległości to główny plac ukraińskiej stolicy, na którym odbywały się ukraińskie rewolucje: pomarańczowa (2004-05) i godności, znana jako Euromajdan (2013-2014).

Wojna na Ukrainie. Prezydent Niemiec ostrzega: Taka jest kalkulacja Putina

Kalkulacja Putina jest taka, że świat powinien zapomnieć o Ukrainie – ostrzegł prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier.

Prezydent Frank-Walter Steinmeier przemawiał podczas konferencji niemiecko-ukraińskiego partnerstwa komunalnego w Lipsku.

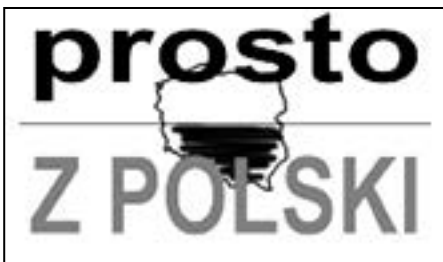
Niemcy nie wyświadczą Putinowi tej przysługi. Nie przyzwyczajamy się do bezprawnej i niehumanitarnej wojny Rosji – zapewnił przywódca Republiki Federalnej Niemiec. – Ukraina potrzebuje naszego wsparcia najbardziej teraz, gdy wojna toczy się również na Bliskim Wschodzie, a konflikt na Ukrainie nie przyciąga już uwagi, której tak pilnie potrzebuje – powiedział.

Steinmeier zauważył, że wojna wpływa na wszystkich na Ukrainie. – Dlatego ważne jest, aby istniało wsparcie nie tylko między rządami, ale także między miastami i gminami – zaznaczył niemiecki prezydent, cytowany przez Deutsche Presse-Agentur.

Rosyjska inwazja militarna na Ukrainę na pełną skalę w lutym 2022 r. rozpętała wojnę, która zdewastowała obszary wschodniej i południowej Ukrainy, raniąc lub doprowadzając do śmierci setki tysięcy ludzi i wywołując największy od sześciu dekad kryzys w stosunkach Rosji z Zachodem.

Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin przedstawia wojnę na Ukrainę jako część znacznie szerszej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi, które według Kremla, chcą rozczłonkować Rosję, zagarnąć jej ogromne zasoby naturalne, a następnie skupić się na rywalizacji z Chinami.

Źródło: PAP, DoRzeczy, Interia, i.pl
Opracował Andrzej Wieciorkowski



Sporów z Ukrainą będzie przybywać

Stosunki Warszawy i Kijowa pięknie wyglądają na zdjęciu. Postawiono w nich na słowa i symbolikę. Z rozwiązywaniem konkretnych sporów idzie jednak gorzej. Podczas wspólnych przemówień w Warszawie czy Kijowie ilicznych spotkań polityków nie potrzeba tłumacza. Szczególnie by zrozumieć, że upadek państwa ukraińskiego i wygrana imperialnej Rosji przekształciłyby Polskę w państwo frontowe, podkopałyby nasze bezpieczeństwo, osłabiłyby gospodarkę i zafundowały niepewność dla przyszłych pokoleń. Ukraińcy z kolei dobrze rozumieją, jak wyglądałyby pierwsze tygodnie wojny, gdyby nie pomoc Polaków. Co byloby z dostawami broni czy pomocy humanitarnej, jakby w miejscu Polski leżało państwo tak samo nastawione do Ukrainy jak np. Węgry Viktora Orbána. Ukraińcy nie chcą, by Putin pokroił ich kraj na kawałki, Polacy nie chcą, by granica z Rosją wydłużyła się o 535 km. Kwestia ta jest fundamentem polsko-ukraińskiej relacji. Powyżej tych fundamentów jednak cała budowa, niestety, idzie żmudnie. Gdy w relacjach dwustronnych dochodzi do konkretnych problemów, Ukraińcy przestają rozumieć język polski, Polacy też nagle zaczynają potrzebować tłumacza. Przez lata nie rozwiązano problemu ekshumacji polskich ofiar zbrodni wołyńskiej. Gdy ukraińskie zboże zalało polski rynek i rząd wprowadził zakaz jego importu, w Kijowie decyzję tę powiązano wyłącznie z trwającą wówczas w Polsce kampanią wyborczą. Nikt nie chciał słyszeć tam argumentów polskich rolników. Wybory za nami, ale nic nie wskazuje na to, by nowy rząd miał znieść embargo. Dzisiaj protestują polscy przewoźnicy, blokując kilka przejść granicznych. Mówią, że nieograniczony napływ ukraińskich ciężarówek uderza w ich branżę, która zatrudnia ponad 1 mln osób w Polsce i daje 6 proc. PKB. W Kijowie tego nie słyszą, szukają ukrytego sensu protestu, rosyjskich śladów. Wraz z postępującym zbliżeniem Ukrainy z UE tematów spornych w dwustronnych relacjach, zwłaszcza gospodarczych, będzie coraz więcej. Oby ktoś umiał je przewidywać, wyprzedzać konsekwencje, a nie dowiadywać się o problemie z mediów po zablokowaniu przejść granicznych.

Grudniowe wypłaty zaskoczą seniorów. Niektórzy dostaną dwie emerytury

Niektórzy seniorzy będą uprzywilejowani. W grudniu ZUS wypłaci nie jedną, a dwie wypłaty. W portfelu odczuje to ok. miliona osób. Winny jest kalendarz. ZUS wypłaca emerytury w stałych terminach – to 1., 5., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Dokładny

termin widnieje w decyzji przyznającej świadczenie. Zdarza się jednak, że przelewy i przekazy docierają w innych terminach. Tak będzie m.in. w grudniu, co sprawi, że część osób dostanie w nadchodzącym miesiącu nie jedną, a dwie wypłaty. Dotyczyć to będzie osób, którym termin wypłaty emerytury z ZUS przypada 1. dnia miesiąca. 1 grudnia to piątek i pieniądze przyjdą o czasie. 1 stycznia do jednak Nowy Rok. Tymczasem zasada jest taka, że jeśli wypłata przypada w święto lub dzień wolny od pracy, wtedy ZUS przekazuje pieniądze wcześniej. Dlatego styczniowe świadczenie seniorzy powinni dostać jeszcze przed sylwestrem. Warto to sprawdzić, zwłaszcza że zbliża się czas przedświątecznych zakupów i większych wydatków. Wszyscy seniorzy powinni dostać grudniową wypłatę jeszcze przed świętami. W pierwszym tygodniu grudnia wypłat doczekają osoby mające termin przelewy lub przekazu ustalony na 5., 6. lub 10. dzień miesiąca (10 grudnia to niedziela, więc wypłata powinna dojść 8 grudnia). Emerytury 2024. Kiedy wyższe wypłaty? Termin wypłaty może zaskoczyć w grudniu, kwota – już nie. W grudniu, a także w styczniu i w lutym kwota emerytury będzie taka sama. Dopiero w marcu odbędzie się coroczna waloryzacja, która podniesie świadczenia. Z prognoz rządu wynika, że emerytury i renty wzrosną o 12,3 proc. Dane Narodowego Banku Polskiego wskazują jednak, że podwyżka może być skromniejsza. Ostateczne dane będą znane na początku przyszłego roku. Wtedy też nowy rząd zdecyduje o tym, o ile podnieść świadczenia ponad 9 mln osób.

Najbogatsi Polacy według Forbesa. Zobacz, kim są, czym się zajmują, jakie mają firmy i ogromne majątki?

Rokrocznie magazyn Forbes przedstawia ranking najbogatszych Polaków. Ich majątki rosną w zawrotnym tempie, dzięki przedsiębiorczości, innowacyjnym rozwiązaniom i strategicznym inwestycjom. W tym artykule przyjrzymy się niektórym z nich, ich źródłom bogactwa oraz wpływowym firmom, które pomogły im zdobyć miejsce na liście Forbesa. Każdy z naszych bohaterów ma swoją własną historię. Branże, w których osiągnęli sukces, są równie zróżnicowane, co samo życie. Odkryjmy fascynujące historie tych, którzy potrafili przekształcić swoje marzenia w realne zyski. Czym innym zajmuje się przecież Zygmunt Solorz, czym innym Dominika Kulczyk. Jeszcze inne zajęcie ma Michał Sołowow.

TOP 10 najbogatszych Polaków to:

- 1. Michał Sołowow**, Firma: Synthos, Barlinek, Cersanit, Majątek: 25,849 mld zł
- 2. Tomasz Biernacki**, Firma: Dino Polska, Majątek: 19,847 mld zł
- 3. Jerzy Starak**, Firma: Polpharma, Majątek: 15,213 mld zł
- 4. Zygmunt Solorz**, Firma: Cyfrowy Polsat, ZE PAK, Elektrim, Majątek: 10,51 mld zł
- 5. Paweł Marchewka**, Firma: Techland, Majątek: 8,345 mld zł

- 6. Dominika Kulczyk**, Firma: Polenergia, Majątek: 8,258 mld zł
- 7. Sebastian Kulczyk**, Firma: Ciech, Autostrady Wielkopolskie, Majątek: 6,483 mld zł
- 8. Mateusz Juroszek**, Firma: Atal, STS Holding, Majątek: 5,648 mld zł
- 9. Arkadiusz Muś**, Firma: Press Glass Holding, Majątek: 4,512 mld zł
- 10. Andrzej Grabowski**, Firma: Grupa Polmlek, Majątek: 3,746 mld zł

Tusk chce zmienić ustalenia PiS ws. elektrowni atomowej

Donald Tusk ma chcieć, aby Amerykanie objeli co najmniej 30 proc. udziałów w polskiej spółce atomowej. Jak donosi Bloomberg, szef PO Donald Tusk kandydat koalicji na premiera, wraz ze swoimi doradcami zaczął już nieformalne rozmowy z amerykańskimi koncernami, które mają postawić w Polsce elektrownię atomową. Bloomberg powołuje się na Grzegorza Onichimowskiego, jednego z najważniejszych doradców Tuska w temacie energetyki. Zgodnie z wizją PO, spółka Westinghouse, która ma postawić w Polsce pierwszą elektrownię atomową, powinna objąć również udziały w spółce celowej, która ma zarządzać polskim atomem. „Energia jądrowa cieszy się znaczącym poparciem społecznym i jest niezbędna dla sukcesu transformacji energetycznej w Polsce. Jesteśmy jednak świadomi ryzyka związanego z takim projektem, dlatego dobrze byłoby, aby nasz partner objął udziały kapitałowe” – napisał Onichimowski w odpowiedzi na pytania Bloomberg. Tymczasem podpisane przez rząd PiS porozumienie w sprawie budowy elektrowni takiego rozwiązania nie zakładało. Budowa pierwszej elektrowni atomowej w Polsce ma się zakończyć w 2033 r. „Reaktory staną na Pomorzu w gminie Choczewo (dokładniej: Lubiatowo-Kopalino), czyli około 20 km od Żarnowca, gdzie w czasie PRL trwała budowa elektrowni atomowej bazującej na technologii Związku Radzieckiego. Konstrukcja ma wytrzymać uderzenie samolotu, a brak zasilania nie doprowadzi do awarii, jaka miała miejsce np. w Fukushima” – opisuje portal Business Insider. Zgodnie z przyjętym przez Radę Ministrów harmonogramem, budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej rozpocznie się w 2026 r., a w 2033 r. uruchomiony zostanie pierwszy blok elektrowni jądrowej o mocy ok. 1-1,6 GW. Kolejne bloki będą wdrażane co 2-3 lata, a cały program jądrowy zakłada budowę bloków jądrowych o łącznej mocy zainstalowanej od ok. 6 do 9 GWe w oparciu o sprawdzone reaktory jądrowe generacji III (+).

Burza po słowach Andrzeja Dudy o USA

- Z mojego punktu widzenia, nie ma żadnego znaczenia, kto jest prezydentem Stanów Zjednoczonych. To jest problem wyborców amerykańskich, kogo oni sobie wybiorą - mówił w czwartek prezydent Andrzej Duda. Słowa te spotkały się z krytyką polityków i dziennikarzy, którzy zwracali uwagę na mało dyplomatyczny charakter tej wypowiedzi. Szef gabinetu prezydenta Marcin Mastalerek podkreślił jednak, że sojusz Polski i USA jest silny

niezależnie od tego, kto aktualnie rządzi w obu krajach. I - jak zaznaczył - jest to zasługa właśnie Andrzeja Dudy. W Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy z okazji Dnia Służby Zagranicznej. W trakcie przemówienia prezydent akcentował, że „naszym głównym sojusznikiem w dziedzinie bezpieczeństwa, w szczególności militarnego, są Stany Zjednoczone”. Andrzej Duda podkreślił, że „zawsze powtarza jedną rzecz”, szczególnie w wywiadach udzielanych w Stanach Zjednoczonych. - Z mojego punktu widzenia, jako prezydenta Rzeczypospolitej, nie ma żadnego znaczenia, kto jest prezydentem Stanów Zjednoczonych. To jest problem wyborców amerykańskich, kogo oni sobie wybiorą - mówił. Jak dodał, z jego punktu widzenia ważne jest tylko to, żeby polski prezydent miał z prezydentem Stanów Zjednoczonych „jak najlepsze relacje, bo to jest w polskim interesie”. - Nie ma znaczenia, w co wierzy prezydent Stanów Zjednoczonych, jakie są jego przekonania ideowe, kogo lubi, kogo nie lubi. Nie ma to żadnego znaczenia - ocenił. Andrzej Duda mówił o USA. Marek Belka komentuje: W mediach społecznościowym szerokim echem odbyły się słowa prezydenta o tym, że „nie ma znaczenia, kto jest prezydentem USA”. Komentujący zwracali bowiem uwagę na fundamentalne różnice między Joe Bidenem a Donaldem Trampem w ich podejściu m.in. do wojny w Ukrainie, czy przyszłości NATO. „Z perspektywy osobistej pana Andrzeja Dudy może i to nie ma znaczenia, ale z perspektywy bezpieczeństwa Polski i regionu już tak” - napisał radny Ostrowa Wielkopolskiego Jakub Paduch z KO. „Nie chciałbym martwić autora tej nienachalnie mądrej myśli, ale w tym kontekście nawet żyrandol wydaje się bardziej funkcjonalny od niego samego” - stwierdził z kolei były premier Marek Belka. Na słowa byłego premiera zareagował szef gabinetu prezydenta, Marcin Mastalerek. Prezydencki minister podkreślił, że sojusz Polski i Stanów Zjednoczonych po 1989 roku jest silny niezależnie od tego, kto rządzi w Polsce i USA, właśnie dzięki takiej postawie, jaką prezentuje prezydent Andrzej Duda.

Dobra wiadomość dla emerytów, zła dla Tuska

Przyszły rząd będzie musiał znaleźć dodatkowe miliardy zł na wyrównanie tzw. emerytur czerwcowych. Trybunał Konstytucyjny uznał, że sposób ich naliczania był niezgodny z konstytucją. Orzeczenie dotyczy świadczeń przyznanych w latach 2009-2019. To oznacza, że przyszły rząd będzie musiał znaleźć dodatkowe pieniądze na wyrównanie świadczeń osobom, które przez lata pobierały je w miesięcznej kwocie niższej o nawet 200-300 zł. Mówimy tu o niemałej sumie. Jak opisywał wcześniej portal money.pl, wyrównanie zaległych emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może kosztować nawet 2,8 mld zł do 2033 r. Do tego doliczyć trzeba będzie jeszcze m.in. ustawowe odsetki.

Źródło: wGospdsrcie.pl, Interia, DoRzeczy, Głos Wielkopolski, Fakt, Rzeczpospolita

Opracował Andrzej Więciorkowski

Jak odmłodzić dłonie?

Wymieszaj z miodem i posmaruj ręce. Działa lepiej niż kosmetyki anti-aging.



zmienić, bo upływający czas będzie działać tylko na twoją niekorzyść. Skóra na rękach stanie się sucha, pojawią się na niej plamy i będzie wyglądać na zaniedbaną.

Jak odmłodzić dłonie domowymi sposobami? Nawilżanie to podstawa



Mówi się, że dłonie zdradzają nasz wiek. Starzeją się one bardzo szybko, przez co skóra staje się sucha, przebarwiona i wiotka. Jeśli chcesz spowolnić ten proces i optycznie odmłodzić ręce, wypróbuj domową maskę. Jest banalna w przygotowaniu.

Podczas pielęgnacji często zapominamy o dłoniach. Skupiamy się na twarzy i dekolcie, a o rękach przypominamy sobie tylko w zimę, gdy z powodu mrozu stają się suche i zaczerwienione. Najwyższy czas to

Przyjemne w dotyku i zadbane dłonie to wizytówka człowieka. W okresie jesienno-zimowym trzeba szczególnie o nie zadbać, bo są narażone na działanie niskiej

temperatury. Skóra może stać się szorstka i popękana, w wyniku czego nawet mycie rąk pod ciepłą wodą będzie sprawiać ci ból. Podstawą jest krem nawilżający, który warto cały czas nosić w torebce albo plecaku. Powinien zawierać substancje ochronne i kojące, takie jak gliceryna, aloes czy pantenol. Oprócz tego myj ręce łagodnym, delikatnym mydłem, który nie będzie dodatkowo podrażniać skóry. Czasami to jednak nie wystarcza.



Co zrobić, aby odmłodzić dłonie? Przepis na regenerującą maskę

Bez obaw: nie musisz kupować drogich kosmetyków, które poprawią wygląd twoich dłoni. Wystarczy przygotować samodzielnie intensywnie nawilżającą maskę. Do miski wsep 2 łyżki sody oczyszczonej, dodaj 4 łyżki miodu i łyżkę soku z cytryny. Wymieszaj i nałóż na ręce na 20 minut. Po tym czasie zmyj ciepłą wodą. Papka domowej roboty nie tylko nawilży dłonie, lecz także zmniejszy widoczność przebarwień. Raz w tygodniu warto też zrobić peeling cukrowy, który złuszczy martwy naskórek. Wymieszaj 2 łyżki cukru z łyżką żelu aloesowego i wmasuj w dłonie. Zostaw na 5 minut i spłucz. Nie zapomnij, by przed zastosowaniem domowej mieszanki wykonać próbę uczuleniową na niewielkim fragmencie skóry.

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda

* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku

* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.

* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy





Kwas obecny w mięsie i produktach mlecznych wspomaga walkę z nowotworami

Kwas transwakcenowy (TVA) obecny w mięśniach takich zwierząt jak krowy czy owce oraz w produktach mlecznych poprawia zdolność komórek układu odpornościowego do zwalczania guzów nowotworowych. Naukowcy z University of Chicago zauważyli, że dzięki niemu limfocyty T CD8+ (limfocyty cytotoksyczne) łatwiej przedostają się do guza i zabijają komórki nowotworowe. Badania, których wyniki opublikowano na łamach *Nature*, pokazały też, że pacjenci z wyższym poziomem TVA we krwi lepiej reagują na immunoterapię. To sugeruje, że TVA może stać się suplementem diety wspierającym walkę z nowotworami.

Prowadzonych jest wiele badań, mających na celu opisanie związku pomiędzy dietą a zdrowiem. Zrozumienie działających tutaj mechanizmów jest bardzo trudne, gdyż ludzie spożywają bardzo wiele różnych pokarmów. Gdy jednak skupimy się na konkretnych związkach odżywczych i metabolitach pochodzących z pożywienia, lepiej możemy dostrzec, jak wpływają na fizjologię i patologię, mówi profesor Jing Chen. Skupiliśmy się na substancjach odżywczych, które mogą aktywować odpowiedź limfocytów T i odkryliśmy, że ten właśnie związek poprawia zdolność organizmu do obrony przed nowotworami poprzez aktywowanie ważnego szlaku.

Na potrzeby badań naukowcy najpierw stworzyli bibliotekę obecnych we krwi 255 bioaktywnych molekuł. Następnie badali je pod kątem możliwości wpływu na aktywność limfocytów T CD8+. Wyodrębnili 6 molekuł, które dawały największą nadzieję i dokładnie je przeanalizowali. Okazało się, że najlepiej z nich wszystkich działa TVA. Kwas transwakcenowy to najbardziej rozpowszechniony kwas tłuszczowy trans w ludzkim mleku. Jednak nasze organizmy same go nie wytwarzają. Jedynie 20% TVA jest przez organizm rozkładane, aż 80% krąży we krwi. To oznaczało, że kwas ten musi spełniać jeszcze jakąś rolę. Zaczęliśmy więc jej szukać, mówi Chen.

Uczeni przeprowadzili serię eksperymentów z komórkami i mysimi modelami różnych guzów nowotworowych. Zauważyli, że myszy karmione dietą wzbogaconą o TVA wzrost guzów czerniaka i okrężnicy był znacznie wolniejszy niż u myszy z grupy kontrolnej. Ponadto TVA zwiększał zdolność limfocytów T do wnikania do guza. Dodatkowe analizy na poziomie molekularnym i genetycznym wykazały, że TVA działa na receptor GPR43 na powierzchni limfocytów T i je przeprogramowuje. Receptor ten jest zwykle aktywowany przez krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe wytwarzane przez mikrobiom. TVA działa silniej niż te kwasy i uruchamia szlak sygnałowy CREB, który bierze

Ciekawostki

udział m.in. we wzroście, przetrwaniu i podziale komórkowym. Badacze z Chicago zauważyli, że myszy, u których z komórek CD8+ usunięto receptor GPR43 gorzej radziły sobie z walką z guzami. W końcu naukowcy przyjrzeni się osobom, które z powodu chłoniaka poddawane są immunoterapii CAR-T. Osoby, u których we krwi było więcej TVA lepiej reagowały na leczenie, a testy wykazały, że TVA poprawia zdolność leków do zabijania komórek chłoniaka.

Badacze podkreślają, że należy odróżniać składnik odżywczy od jego źródła w diecie. Ważnym jest określenie optymalnej ilości składnika odżywczego, a nie jego źródła. Chen przypomina, że coraz więcej badań wskazuje na złą dla zdrowia skutki spożywania zbyt dużych ilości czerwonego mięsa i produktów mlecznych. Dlatego nie należy zwiększać ich spożycia. Przeprowadzone w Chicago badania pokazują, że TVA może być suplementem diety zwiększającym aktywność limfocytów T. Być może nie jest jedynym takim związkiem. Wczesne badania sugerują bowiem, że niektóre kwasy tłuszczowe obecne w roślinach działają na ten sam receptor. Być może również są zdolne do aktywowania szlaku CREB.

Zajadanie emocji – winna molekula występująca w podwzgórzu?

Gdy znajdziemy się w niebezpieczeństwie, pojawia się reakcja walki lub ucieczki. Gwałtownie rośnie puls, pojawia się strach, możemy zacząć się pocić lub trząść. Kilka godzin później, wiele osób odczuwa potrzebę zjedzenia czegoś smacznego. Najczęściej chodzi o wysoko przetworzoną, pełną tłuszczu żywność, o której wiemy, że nie jest zdrowa. Mimo to chcemy to zjeść. Takie emocjonalne jedzenie w reakcji na stres jest znane wielu osobom oraz naukowcom. Dotychczas jednak nie wiadomo, w jaki stres powoduje, że nasz mózg dostaje sygnał o potrzebie pocieszenia się za pomocą jedzenia.

Profesor Sora Shin z Fralin Biomedical Research Institute na Virginia Tech, jej była współpracownica In-Jee You oraz studentka Yeeun Bae poinformowały na łamach *Nature Communications*, że zidentyfikowały w podwzgórzu molekułę, którą łączą ze zmianami w mózgu prowadzonymi do jedzenia pod wpływem emocji. Nie zawsze jemy dlatego, że jesteśmy głodni i mamy związane z tym potrzeby fizyczne. Gdy jesteśmy zestresowani lub odczuwamy zagrożenie, może również dojść do pojawienia się potrzeby zjedzenia czegoś. Sądymy, że winna jest ta molekula, mówi profesor Shin.

Mowa tutaj o proenkefalinie, występującym w wielu miejscach mózgu prohormonie opioidowym. Jej rola w podwzgórzu jest bardzo słabo zbadana, a Shin i jej współpracownicy zaczęły podejrzewać, że może ona odpowiadać za emocjonalne jedzenie, gdyż podwzgórze reguluje apetyt.

Uczone przeprowadziły więc eksperyment, podczas którego wystawiały myszy na zapach

kociach odchodów. Wywołało to u myszy stres, a 24 godziny później u zwierząt stwierdzono negatywny stan emocjonalny, przejadanie się, a neurony w ich mózgu wykazywały wrażliwość na pożywienie o wysokiej zawartości tłuszczu. Chcąc potwierdzić swoje spostrzeżenia, uczone stymulowały światłem neurony, w których dochodziło do ekspresji proenkefaliny, również pojawiało się zjawisko emocjonalnego jedzenia, jednak tym razem bez potrzeby wystawiania zwierząt na zapach drapieżnika. A jakby tego było mało, gdy myszy wystawiono na zapach kota, a następnie wyciszono reakcję wspomnianych neuronów, u zwierząt nie pojawiły się ani negatywne emocje, ani potrzeba zajadania stresu. Coś związanego z tą molekułą jest kluczowym elementem uwalniającym proces zajadania stresu, mówi Shin.

Odkrycie to może prowadzić do stworzenia terapii dla ludzi, którzy często przejadają się pod wpływem stresu. Musimy wiele jeszcze dowiedzieć się o tej molekułce, ale wiemy od czego zacząć, dodaje Shin.

Dlaczego swędzi? Naukowcy z Harvarda odkryli nieznany dotychczas mechanizm

Naukowcy z Harvard Medical School zauważyli nowy nieznany dotychczas mechanizm powodujący swędzenie. Ich odkrycie, opisane na łamach magazynu *Cell*, pozwala wyjaśnić, dlaczego niektóre choroby, jak egzema, atopowe zapalenie skóry i inne wiążą się z uporczywym swędzeniem. Dotychczas sądzono, że swędzi z powodu stanu zapalnego. Okazało się jednak, że przyczyna jest zupełnie inna.

Z przeprowadzonych na Harvardzie badań wynika bowiem, że za swędzenie odpowiada powszechnie obecna na skórze bakteria, gronkowiec złocisty (*Staphylococcus aureus*), która działa bezpośrednio na zakończenia nerwowe. W przypadku wymienionych chorób często dochodzi do zaburzenia równowagi mikroorganizmów zamieszkujących skórę, a to pozwala na szybkie zwiększenie się populacji gronkowca. I to jego obecność wystarcza do uruchomienia całego

łańcucha reakcji molekularnych, które kończą się przemożną chęcią podrapania.

Podczas eksperymentów naukowcy wykazali, że *S. aureus* uwalnia związki chemiczne, które aktywują obecna we włóknach nerwowych proteinę przekazującą sygnały do mózgu. Żeby potwierdzić to spostrzeżenie, uczeni podali zwierzętom zatwierdzony lek przeciwzakrzepowy, który blokuje aktywację wspomnianej proteiny. Okazało się, że zmniejszył on uczucie swędzenia i doprowadził do zminimalizowania uszkodzeń skóry związanych z drapaniem się. To pokazuje, w jakim kierunku mogą iść badania nad lekami czy kremami zmniejszającymi swędzenie u osób z chorobami skóry. Jest ono poważnym problemem, gdyż pacjenci drapią się, przez co uszkadzają skórę, zwiększając stan zapalny. Swędzenie może działać destrukcyjnie na pacjentów z chorobami skóry. Wykazaliśmy, że u wielu z nich swędzenie jest powodowane przez skład mikroorganizmów bytujących na skórze, wyjaśnia główny autor badań, Liwen Deng.

W ramach eksperymentów badacze wystawili skórę myszy na działanie gronkowca złocistego. U zwierząt pojawiło się intensywne swędzenie, które trwało przez wiele dni. Myszy drapały się, uszkadzając sobie skórę również poza obszarem, na który nałożono bakterie. Co więcej, myszy którym nałożono na skórę bakterie, stały się nadwrażliwe na bodźce, które nie powodują zwykle swędzenia. Na przykład w reakcji na lekki dotyk znacznie częściej odczuwały swędzenie niż myszy z grupy kontrolnej. Zjawisko takie bardzo często występuje u osób cierpiących na choroby związane ze swędzeniem. Zresztą nie tylko u nich. Wystarczy, że pomyślimy o nałożeniu na siebie ubrania powodującego swędzenie, a często zaczynamy je odczuwać.

Badacze postanowili dowiedzieć się, w jaki sposób *S. aureus* wywołuje swędzenie. Przygotowali więc wiele wersji genetycznie zmodyfikowanych bakterii, a każdej z nich brakowało jakiejś konkretnej molekuły. Skupili się przy tym na 10 enzymach, o których wiadomo, że są uwalniane przez gronkowca złocistego podczas kontaktu ze skórą. W końcu znaleźli winowajcę. Okazał się nim enzym o nazwie proteaza V8, który wywoływał u myszy swędzenie. Gdy uczeni następnie zbadali próbki skóry pobrane od osób cierpiących na atopowe zapalenie skóry, okazało się, że zawierają one więcej *S. aureus* i proteazy V8 niż próbki skóry zdrowych osób.

A.Z.

Źródło www.kopalniawiedzy.pl

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

www.littleangleshomocare.com

E: littleangleshomocare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Kim jest prezydent - elekt Argentyny?

Javier Milei 53 letni prezydent- elekt 46 milionowej Argentyny jest rzadko w polityce spotykanym oryginałem, przy którym rzekomo kontrowersyjny Trump jest statecznym i spokojnym facetem. Zaskakuje jego temperament, dynamizm i populistyczny styl uprawiania polityki, dzięki czemu będąc człowiekiem spoza układu w wielkim stylu pokonał mocno wrosły w struktury państwa peronistyczny i kirchenerowski Deep State. Milei wydaje się być krzykiem rozpaczy pogrążonej w kryzysie (inflacja 140%) przez ostatnie 80 lat Argentyny i nadzieją na powrót do prosperity z przelomu XIX/XX w.

Dla wrogów i krytyków Javier Milei jest zwariowanym szarlatanem, który swoimi demagogicznymi sztuczkami zdołał zdobyć popularność ogłupiając szczególnie młodych. Na wiecach krzyczał: "Nie przyszedłem tu, aby przewodzić owcom, ale aby obudzić lwy". W mediach był przedstawiany jako trener tantrycznego seksu, kawaler preferujący trójkąty uważający, że biedni ludzie mogą sprzedawać swoje części ciała. Facet pobierający rady polityczne od swojego ukochanego nie żyjącego od 2017 r. psa Conan, którego sklonował (ma 5 English Mastiffs). Gwiazda radia i telewizji słynąca z dosadnego, obraźliwego języka, bezpardonowo atakujący pasożytniczą klasę biurokratów, którzy uważają, że mogą istnieć bez wyborców. Choć ukończył szkołę katolicką, rodzimego papieża Franciszka nazywa "jezuitą promującym komunizm", "f... komunistą". Milei mówi, że rozmawia z Bogiem, który nakazał mu zaangażować się w politykę i zostać prezydentem. Rozważa przejście na judaizm, odwiedził grób lidera Chabad Lubavitch Menachem M. Schneersona...

Wszystkie grzechy Javiera Milei...

Spójrzmy jak dorastał nowy prezydent i jak dotąd przebiegało jego życie. Urodził się 22 października 1970 r, w Buenos Aires, ojciec Norberto był kierowcą autobusu, matka Alicia opiekowała się nim i młodszą siostrą Karina, pomagała im babcia ze strony matki. Przyznaje, że rodzice go bili i mu ubliżali, dlatego zerwał z nimi kontakty przez 10 lat. W katolickiej szkole średniej miał pseudonim "EL LOCO" (Wariat), często był wybuchowy, nie miał przyjaciół i "pyskował". Grał w zespole w piłkę, głównie na bramce, był też wokalistą zespołu "EVEREST" grającego głównie szlagiery Rolling Stones. Zakochany w swoich 5-ciu 100 kilogramowych psach, nazwał ich imionami ulubionych ekonomistów jak Milton (od Milton Friedman),



Murray (za Murray Rothbard), czy Robert i Lucas (od Robert Lucas), jeden nosi imię Conon w nawiązaniu do oryginalnego Conan, którego Milei stracił w 2017 r. (rak kręgosłupa). Conan był jego najlepszym przyjacielem, "synem" z którym Javier utrzymuje telepatyczny kontakt do dziś, a nawet prosi o rady w sprawach politycznych (!). Javier uważa, że klonowanie jest najbliższą drogą do wieczności, klonowania Conana dokonał w USA za cenę \$50,000, a swoje psy uważa za swoje czworonożne dzieci. Na dalsze pytania reporterów Javier odpowiada, że to jego sprawa co robi w swoim domu.

Javier może sprawiać wrażenie nieco "szurniętego" przyznał, że "rozmawiał" z Ayn Rand (zmarła kiedy Javier miał 12 lat), no i oczywiście z Bogiem, dodał, że widział 3 razy rezurekcję Chrystusa, ale nie może o tym mówić, bo ludzie pomyślą, że zwariował... Przyznał też, że tak on jak i Conan wypełniają misję daną przez Boga i pierwszy raz spotkał Conan ok. 2,000 lat temu (który był wtedy lwem) na arenie rzymskiego Koloseum, kiedy on sam był gladiatorem...

Zaraz za pieskiem Conan największą miłością Javiera jest jego młodsza siostra Karina, która była szefową jego kampanii wyborczej i którą zamierza uczynić "First Lady" kiedy 10-go grudnia obejmie urząd prezydenta. Z powodu swojej nieuporządkowanej obfitej czupryny z obszernymi bokobrodami nazywany był "Peruka". Javier wyznał, że nie cieszę swojej czupryny, za to ekskluzywnie odpowiada wiceprzewodnicząca jego partii Lilia Lemoine, odpowiadająca również za jego makeup. Jest bardzo ekscentryczny, w maju 2022 r., na pytanie o gender odpowiedział, że nie wstydzi się swojego penisu, bycia białym mężczyzną i swoich niebieskich oczu. 53-letni kawaler sugerujący upodobanie w partnerskich trójkątach, uchodzący za trenera seksualnej szkoły tantrycznej, podobno "chodził" z wokalistką Daniela Mori, a we wrześniu 2023 r. przebywał często z aktorką Fatimą Florez.

Wcześniej, po 2010 r. stał się słynnym uczestnikiem debat w telewizji argentyńskiej, wykazując się błyskotliwymi agresywnymi ripostami i ostrym obraźliwym

językiem. W 2018 r. w debacie TV nazwał dziennikarkę "oślicą" i odmówił przeproszenia za co zakazano mu występów w okolicy miasta Metan i zlecono badania psychologiczne. W 2019 r. został okrzyczany jednym z najbardziej wpływowych ludzi w Argentynie.

Javier nie jest zwolennikiem narkotyków, nazywa to samobójstwem, tylko raz palił marihuanę i pamięta, że dużo się śmiał. Cytując fragmenty z Biblii sądzi, że państwo jest wymysłem diabła. Wyznał, że jeśli miałby wybierać między państwem a mafią, wybrałby mafię, która ma zasady, potrafi się adaptować, mafia nie kłamie i potrafi współzawodniczyć...

Ekonomista, druga twarz Javiera Milei...

Jest też druga twarz Javiera Milei, to twarz ekonomisty ogarniętego pasją Jezusowego buntu wobec skorumpowanych elit i "wywrocenia stolika" z pasożytniczymi elitami skorumpowanego od dekad państwa. Javier zdobył licencjat i dwa tytuły magistra ekonomii. Przez 21 lat był profesorem ekonomii, wykladał

mikroekonomię, makroekonomię, ekonomię pieniądza na uczelniach krajowych i zagranicznych.

Jest autorem wielu książek i ponad 50-ciu artykułów naukowych, specjalizując się w ekonomicznych wzroście. Pracował jako główny doradca ekonomiczny w wielkich firmach argentyńskich i międzynarodowych, w tym doradzał G20 i innym międzynarodowym organizacjom. Bardzo często występował w telewizji, przez co miał dużą rozpoznawalność, w rankingu w 2018 r. był najczęściej zapraszany ekonomistą w telewizji (aż 235 wywiadów!). Prowadził też własny popularny radio show zapraszając znanych ekonomistów i libertarianów.

Milei reprezentuje ekonomiczną szkołę austriacką i jest zwolennikiem polityki byłego prezydenta Menem. Jego celem jest ograniczenie rozdętej administracji państwowej, zlikwidowaniu wielu ministerstw, ekonomiczna liberalizacja i "odchudzenie" rządu z koncentracją na zasadach wolnego rynku. Jest wyznawcą wolności, życia i własności prywatnej. Popiera kapitalizm i ostro krytykuje socjalizm i komunizm

POLSKI SKLEP MEBLOWY

STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje**

Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki

Kanapy * Fotele *

Krzesła *

Krzesła barowe *





Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek. 10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela. 10:00am do 2:00pm

Zapraszamy

59 High St., New Britain

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879

email: superliving@sbcglobal.net

uważając je za zło. Jego celem jest ograniczenie wydatków budżetowych i nie podnoszenie podatków zabijających ludzką inicjatywę i przedsiębiorczość. Wybrany do krajowego Kongresu swoją pensję przeznaczał na miesięczną loterię. Milei zapowiedział utrzymanie przez pewien czas programów pomocy socjalnej w kraju, w którym 40% ludności żyje w biedzie.

Javier Milei i jego polityczne poglądy

Postrzegany jest jako ultra prawicowy polityk o zabarwieniu libertyńskim zwalczający nabrzmiałe pasożytnicze państwo opiekuńcze, z wielką rolą związków zawodowych i dobrze prosperującymi politykami, którzy bezsensownymi decyzjami okradają ludzi nakręcaną inflacją. Na wiecach występował z piłą łańcuchową ilustrując swoje zamiary odchudzenia opiekuńczego państwa. Komentatorzy podkreślają jego podziw dla Trumpa (Trump z bokobrodami), podziw dla leseferystów z Ludwigiem von Mises i Miltonem Friedmanem i wolnego rynku. Sam Milei określa się mianem anarcho-kapitalisty. W 2020 r. Milei wstąpił do Avanza Libertad (Wolność do Przodu) skupiających ludzi z różnych grup i partii, którym na sercu jest uzdrowienie i przebudowa niewydolnego systemu rządzącego Argentyną. W 2021 jego partia La Libertad Avanza w wyborach parlamentarnych zdobyła 3 miejsce (17% głosów) i weszła do Kongresu. W listopadzie 2023 r.

Javier Milei uzyskał najlepszy wynik (55,69%) w prezydenckich wyborach (jego wiceprezydent Victoria Villarruel) bijąc ministra ekonomii reprezentującego peronistów i centrystów Sergio Massę (36,68%).

Reformator...

Prezydent Milei chce porzucić peso, dokonać dolaryzacji argentyńskiej gospodarki i zlikwidować Bank Centralny, przechodząc bezpośrednio pod Federalną Rezerwę w USA, co ma pozwolić mu opanować szalejącą inflację. Porównuje się go do Trumpa, Jair Bolsonaro, czy nawet do Korwina-Mikke, popiera też senatora Ted Cruz i hiszpańską partię Vox. Milei uważa, że pchane przez elity "globalne ocieplenie" jest oszustwem socjalistów, które trzeba wyśmiać. Milei popiera wolny dostęp do broni, prostytucji, jednopłciowych małżeństw, narkotyków, identyfikacji płciowej. Jednak zdecydowanie sprzeciwia się aborcji i eutanazji. Głosi konieczność prywatyzacji służby zdrowia i edukacji, jest przeciwny mandatowym szczepieniom. Jest zwolennikiem zbliżenia się z USA i Izraela, popiera Ukrainę w wojnie z Rosją, jest niechętny do relacji z krajami socjalistycznymi, czy komunistycznymi jak Chiny, Kuba, Brazylia, czy Korea Płn. Trzeba pamiętać, że Chiny i Brazylia są poważnymi ekonomicznymi partnerami Argentyny. Jest za dialogiem z Wielką Brytanią w/s przyszłości Wysp Falklandzkich, powołując się na przykład Hong Kongu.

Jak zareagował świat na to niezwykle zwycięstwo anarcho-kapitalisty? Argentyńskie obligacje poszybowały w górę, obniżył się wskaźnik ryzyka inwestycji, firmy jak AMAZON, TESLA, STARLINK zapowiedziały wejście na argentyński rynek w 2024 r. Na nowojorskiej giełdzie akcje kilku zarejestrowanych tam biznesów poszybowały w górę, państwowa kompania energii (YPF) skoczyła 40% do góry, a dwa banki zyskały po 20% więcej (BMA) i (GGAL). Na dziś \$1 jest wart ok. 1,000 peso. Argentyńska ekonomia jest na 3 miejscu w latynoskiej Ameryce za Brazylią i Meksykiem. Argentyna jest zadłużona w USA na \$44 mld, Bank Światowy szacuje, że gospodarka Argentyny skurczy się w 2023 r. o 2,5%, głównie z powodu suszy.

Przypomnijmy, że dolaryzacji ekonomii dokonały El Salvador i Ekwador i obydwa kraje dalej borykają się z trudnościami. Prawdą jest, że amerykański dolar jest często używaną w Argentynie walutą. Szacuje się, że w obiegu krąży ok. \$200 mld (!) najwięcej niż w jakimkolwiek kraju poza USA. Co daje ok. \$4,400 gotówki na głowę mieszkańca Argentyny, w porównaniu z \$3,100 w USA...

Komentatorzy w jednym rzędzie stawiają Milei obok Nayib Bukele z El Salvador, który ogranicza działalność gangów, czy Giorgia Meloni z Włoch, która przeciwstawia się nielegalnej imigracji, wspiera Ukrainę i podkreślają ich wysokie notowania w sondażach. Zapytany Milei jaki model rozwoju państwa chciałby naśladować, odpowiedział: Irlandię. W wywiadzie z Tucker

Carlson na platformie X Milei zwrócił się z apelem do Trumpa, aby kontynuował swoją walkę z socjalizmem i amerykańskim Deep State. Trump pogratulował Milei zwycięstwa. Zadzwoił z gratulacjami też papież Franciszek, pogratulował zwycięstwa prezydent Xi.

Argentyna (łacińska nazwa pochodzi od srebra) jest członkiem G20 i 21 gospodarką świata, obszarowo największym 8 państwem na świecie (2,780,400 km², a z terytoriami spornymi 3,761,274 km²). Wymachujący piłą łańcuchową anarcho-kapitalista Milei, rozczarowany skorumpowanym systemem socjalistycznego opiekuńczego państwa powstał, aby "obudzić lwy". Ma być lekarstwem, które tak potrzebne, nie będzie łatwe do przełknięcia, tak przez jego zwolenników i jak i przeciwników, a jemu może nawet zaszkodzić...

Jacek k. Matysiak Kalifornia,
2023/11/28

Niektóre materiały do tematu:

<https://www.nytimes.com/2023/11/24/world/americas/argentina-economy-peso-dollar-javier-milei.html>

https://www.dailymail.co.uk/news/article-12769269/javier-milei-argentina-president.html?ito=facebook_share_article-facebook_preferred-top

<https://twitter.com/BehizyTweets/status/1726351008798810608>

https://en.wikipedia.org/wiki/Javier_Milei#Citations

<https://www.bbc.com/news/world-latin-america-67509691>

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim

Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

42. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

13 grudnia 2023 roku przypada 42. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Ogłoszony niezgodnie z konstytucją stan nadzwyczajny zaowocował internowaniem ponad 10 tysięcy działaczy opozycji antykomunistycznej, tysiące kolejnych było inwigilowanych i zastraszanych. Co najmniej kilkadziesiąt osób straciło życie.

Wprowadzenie przez reżim stanu wojennego zakończyło trwający od kilkunastu miesięcy karnawał „Solidarności”. Na zduszenie „kontrrewolucji” naciskał ZSRS, który dążył do rozwiązania tego problemu siłami polskich komunistów. Stan wojenny oznaczał nie tylko kres społecznych nadziei na zmiany, lecz i długotrwałe pogrążenie Polski w marazmie.

Reżim PRL już od jesieni 1980 r. planował siłową rozprawę z „Solidarnością”. Przygotowywano plany aresztowań czołowych działaczy opozycji antykomunistycznej, sporządzano plany mobilizacji wojska, milicji i ZOMO, tworzono akty prawne, które miałyby uzasadnić faktyczny zamach stanu. Zamiary planistów stanu wojennego były nadzorowane przez najwyższych rangą dowódców sowieckich, m.in. marszałka Wiktora Kulikowa.

W ciągu kolejnych miesięcy narastający kryzys gospodarczy oraz powtarzające się konflikty między „Solidarnością” a władzami prowadziły do coraz większego zmęczenia społeczeństwa. Komuniści wykorzystywali te nastroje do wzmocnienia swojej pozycji. Coraz więcej władzy w swoich rękach skupiał minister obrony narodowej, premier gen. Wojciech Jaruzelski. 18 października 1981 r. został wybrany na I sekretarza KC PZPR.

Podczas ostatniego etapu przygotowań do zamachu stanu Jaruzelski domagał się od strony sowieckiej zapewnień, że w wypadku braku sił do stłumienia sprzeciwu wobec stanu wojennego ZSRS „udzieli niezbędnej pomocy”. Z ujawnionych dokumentów wynika, że Sowieci ostatecznie zgodzili się wkroczyć do Polski tylko w ostateczności.

Operacja wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęła się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Jeszcze przed północą milicja przy wsparciu wojska rozpoczęła



zajmowanie strategicznych obiektów, w pierwszych dniach stanu wojennego aresztowano i internowano około 5 tys. działaczy opozycji antykomunistycznej). W operacji policyjno-wojskowej brało udział ok. 80 tys. żołnierzy, 30 tys. milicjantów, 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych i wozów bojowych piechoty.

Wyłączono komunikację telefoniczną, wprowadzono cenzurę korespondencji. Po późniejszym przywróceniu łączności, kontroli i cenzurze podlegały również rozmowy telefoniczne.

Ograniczono możliwość przemieszczania się wprowadzając godzinę milicyjną (w początkowym okresie od 19:00, następnie od 22:00 do 6:00), jednocześnie zakazano zmiany miejsca pobytu bez uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych. Wstrzymano wydawanie prasy (poza dwiema gazetami rządowymi – „Trybuna Ludu i „Żołnierz Wolności”, oraz 17 „terenowymi organami komitetów wojewódzkich PZPR”). Zarządzono również wstrzymanie wyjazdów zagranicznych do odwołania (zamknięto granice państwa i lotniska cywilne). Czasowo zawieszono zajęcia w szkołach i na uczelniach wyższych.

Dokładna liczba ofiar stanu wojennego nie jest znana. Szacunki obejmują kilkadziesiąt do ponad stu osób. Nieznana pozostaje także liczba osób, które straciły w tym okresie zdrowie na skutek prześladowań, bicia w trakcie śledztwa czy też podczas demonstracji ulicznych. Symbolem brutalności reżimu stała się pacyfikacja kopalni „Wujek” w Katowicach, gdzie zginęło dziewięciu górników, a 23 zostało rannych.

31 grudnia 1982 stan wojenny został zawieszony, a 22 lipca 1983 r. odwołany – przy zachowaniu części represyjnego ustawodawstwa.

Źródła i zdjęcia
- archiwum IPN

Upamiętnienie NSZZ Solidarność w USA Pomnik Solidarności w Amerykańskiej Częstochowie

Działacze niepodległościowi, prześladowani w stanie wojennym, internowani i skazani działacze „Solidarności“ przebywający na emigracji w USA postanowili przyczynić się do powstania pomnika „Solidarności“ na ziemi amerykańskiej. Uważają oni, że odpowiednim miejscem jest Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania. Inicjatorem budowy tego pomnika jest mieszkający w Stanach Zjednoczonych były działacz NSZZ Solidarność w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej - Janusz Kudełko.

Piecczę nad projektem objął Komitet Smoleńsko-Katyński, który wraz z działaczami niepodległościowymi z okresu reżimu komunistycznego w Polsce zwrócił się do przeora ojców Paulinów w Amerykańskiej Częstochowie o wytyczenie miejsca

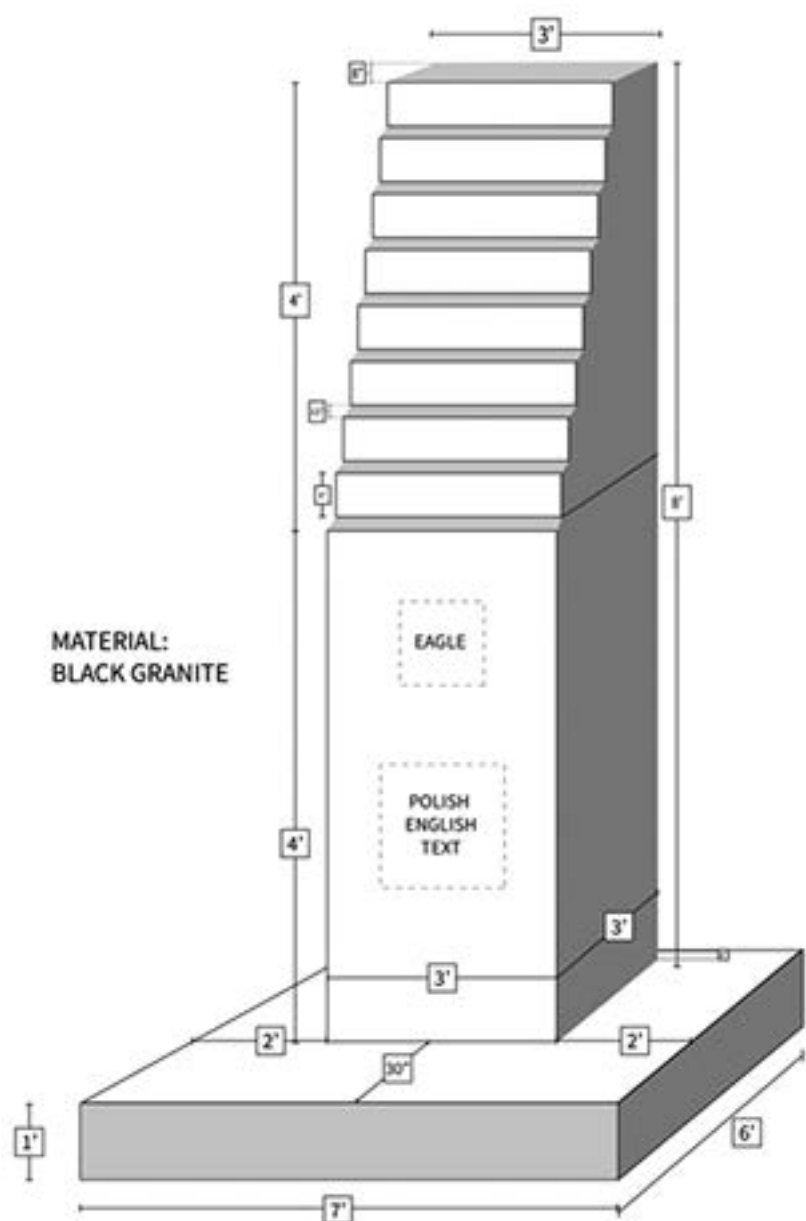
pod ten pomnik.

Pomnik Solidarności stanie na przeciwko pomnika Husarza - Mściciela autorstwa Andrzej Pityński poświęcony ofiarom zbrodni katyńskiej. Według planów uzgodnionych i zatwierdzonych przez Ojców Paulinów Pomnik Solidarności będzie usytuowany w tej samej linii co pomnik ku czci Żołnierzy Niezłomnych, generała Władysława Andersa oraz monumentu upamiętniającego Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz ofiary katastrofy smoleńskiej.

Przewodniczący Komitetu Smoleńsko - Katyńskiego Tadeusz Antoniak stwierdził, że w chwili obecnej ruszyły już prace związane z powstaniem tego pomnika. „Mamy już firmę, która by podjęła się tego zadania. Planujemy, aby odsłonięcie nastąpiło w 44. rocznicę powstania Solidarności.“



Pomnik Solidarności w Amerykańskiej Częstochowie - plan monumentu



Prosimy o wsparcie finansowe tej pięknej inicjatywy!

Więcej informacji o pomniku można uzyskać dzwoniąc:

Janusz Kudełko 347-422-3850

Adam Stępień 732-947-2095

Tadeusz Antoniaki 215-917-6875

lub wysyłając email pod adresem info@sdcc-usa.org

Czeki prosimy wystawiać na:

Smolensk Disaster Commemoration Committee
z dopiskiem „Pomnik Solidarności“.

Adres:

Smolensk Disaster Commemoration Committee
P. O. Box 481
Bensalem, PA 19020

Kazimierz Kochanowicz

Nowojorska mieszkanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* Trzy miliony widzów zebrało się na trasie nowojorskiej parady urządzonej przez dom towarowy Macy's z okazji Thanksgiving. Niewiele mniej obejrzało przygotowania i w tym roku to swoiste preview było wyjątkowo obfite, choć oczywiście trzeba było lawirować w labiryntach barier. Nad bezpieczeństwem czuwali policjanci, antyterrorysty i oddziały Hazmat. Impreza ta jest teoretycznie przeznaczona dla dzieci, ale żeby prawdę powiedzieć, zdecydowana większość obserwujących kolejne etapy napelniania wielkich balonów i konstruowania kilkupiętrowych dekoracji na platformach, nie spełniała tego warunku.

* Przed wejściem do Metropolitan Museum of Art nietypowa ekspozycja; są to nowoczesne rzeźby w pastelowych kolorach, prowokują, żeby podejść bliżej i zobaczyć o co chodzi. Ich autorką jest urodzona w 1971 roku w Iranie, w rodzinie irańsko-armeńskiej, Nairy Baghramian. Mając 13 lat, wraz z matką, przedostała się do Berlina, kilka lat później dołączył do nich ojciec z resztą rodzeństwa. Ukończyła berliński Uniwersytet Sztuki i przez długi czas, oprócz rzeźbienia i malowania, pracowała w schronisku dla kobiet, którego współzałożycielką jest jej siostra. Prace Baghramian były wielokrotnie nagradzane, przede wszystkim za innowacyjne wykorzystywanie materiałów, dopasowanie do przestrzeni i unikalne spojrzenie na ludzkie ciało. Jej rzeźby w niszach budynku Muzeum można oglądać do 28 maja 2024.

* Oculus gotowy nie tylko na święta! Do 21 stycznia można tam skorzystać z Winter Whirl i pojeździć sobie na rolkach na zimowo wyglądającej imitacji lodowiska. Rekomendowane dla dzieci powyżej 5 lat. Sprzęt można przynieść własny lub wypożyczyć na miejscu. Dorośli: \$30, dzieci poniżej 18 lat: \$25. Czynne od środy do niedzieli, od 11 am- 10 wieczorem, ostatecznie wejście o 9 pm. 25 grudnia nieczynne. W pobliżu, czyli w Brookfield Place, działa przez całą zimę niewielkie lodowisko na świeżym powietrzu, z urozmaiconym programem: <http://www.wintergardenarena.com>. Obydwa miejsca są wyjątkowo atrakcyjnie oświetlone i udekorowane. A poza

tym, w Winter Garden, o czym już wspominaliśmy, działa przez cały grudzień Luminaries, interaktywna instalacja z kolorowych lampionów. Przy okazji można więc wysłać w kosmos świetlny sygnał swojego marzenia do spełnienia.

* Swoją najnowszą książkę - "Osobliwy dziennik budowy" - przybliżyła czytelnikom w ramach Przytuliska w Polskim Instytucie Naukowym na Manhattanie Małgorzata Zofia Wilczkiewicz, absolwentka Politechniki Krakowskiej, stypendystka rządu Francji i Fundacji Kościuszkowskiej, która mieszkała i pracowała i w Stanach i w Polsce. Jej poprzednie książki były bardziej specjalistyczne, ta jest osobistym zapisem doświadczeń kobiety pracującej w tzw. męskim zawodzie; idziemy z nią razem od praktyki w krakowskim przedsiębiorstwie Miastoprojekt przez doświadczenia z konserwacją zabytków na Wawelu aż po emigrację, powrót do kraju i powołanie na stanowisko rzeczoznawcy i doradcy ministra kultury w zakresie opieki nad zabytkami. Ciekawe połączenie historii życia z opisami architektury.

* Santa, jak wiadomo, zatrzymał się tymczasowo w Macy's przy 34 Street, konkretnie na 8 piętrze i zajął 13 tys. stóp kwadratowych powierzchni na której wybudowano jego zimowe królestwo. W Santaland- to tajemnica- przebywa jednocześnie kilku Santa, ale są tak rozmieszczeni, że zwiedzający tego nie widzą. Niestety, każdy, kto chce te wszystkie domy z pierników i inne cuda obejrzeć, musi się zarejestrować i zarezerwować miejsce. Rezerwacja i oglądanie są bezpłatne, natomiast przed wyjściem można, a nawet -zdaniem Elfów- trzeba zrobić sobie wspólną z Santa fotografię. Zresztą większość oglądających po to przychodzi i cierpliwie czeka w kolejce. Ceny zaczynają się od ok. \$40 za komplet.

Rezerwacji można dokonać najwyżej na 5 dni wcześniej. Każdego dnia, od 6.30 rano, na stronie: macys.com/santaland można dowiedzieć się, jak wygląda sprawa miejsc na określone dni. Santa przebywa w Santaland do 24 grudnia- i na ten dzień najtrudniej o rezerwację.



Kolorowy jarmark z prezentami na Times Square



Świąteczne dekoracje i Winter Whirl w Oculus

POLDAREX

Wielobranżowy sklep
w New Britain zaprasza na zakupy

55.

ROZNIANA

Wszystkim klientom życzymy
zdrowych i wesołych Świąt
Bożego Narodzenia oraz
szczęśliwego Nowego Roku!

**BOGATY
ASORTYMENT KARTEK
UPOMINKI OKAZYJNE
TOWARY Z POLSKI
ZIOŁA I HERBATY**

**WYSYŁKA PACZEK
DO POLSKI
I INNYCH KRAJÓW**

102 Broad Street
New Britain, CT 06053
tel. 860-225-9275
email: Poldarex@comcast.net

GODZINY OTWARCIA

PON-PT.	9AM-6PM	
SOBOTA	9AM-4PM	
NIEDZIELA	NIECZYNNIE	

Przypominamy:

- Czas leci jak szalony i pora myśleć nad dobrymi życzeniami na następny rok. Na Times Square działa nie tylko świąteczny, kolorowy jarmark, ale i - w okolicach 45-46 Street i Broadway - New Year Wishing Wall, czyli kiosk z bibułkami na których wypisuje się noworoczne życzenia. Otwarty każdego dnia od 11am - 8 pm. do 28 grudnia, z wyjątkiem 25. Życzenia zostaną wystrzelone wraz z confetti w Sylwestra. Im bliżej końca roku, tym kolejki większe. Jeśli ktoś woli, to może swoje życzenia wypisać przez internet, na stronie : <https://www.timessquarenyc.org/whats-happening/nye-wishing-wall#wish>

Organizatorzy zapewniają, że wszystkie życzenia zostaną przez wolontariuszy przepisane i dołączone do tych wypisanych własną ręką.

SD SLAWEK LLC



CALL STANLEY, TEL. (860)-944-9778

- ALTERNATORS STARTERS
- GENERATORS REBUILDERS
- CARS & TRUCKS INDUSTRIAL & MARINE DOMESTICS
- IMPORTS
- DISK & ROTOR REWORK
- NAPRAWA ALTERNATORÓW
- STARTERÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
- TOCZENIE TARCZ HAMULCOWYCH

59 High Street, New Britain, CT 06053

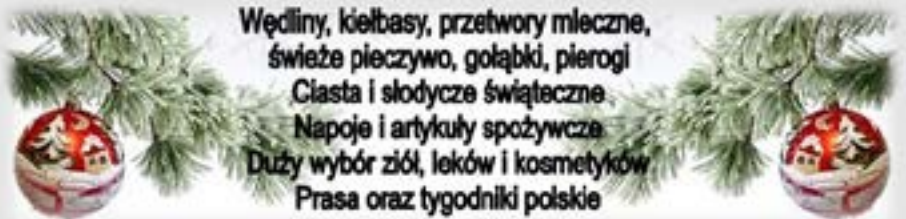
OPEN

Mon-Fri 8:00am-6:00pm
Sat 8:00am - 12:00pm

POLISH DELI, BAKERY AND GROCERY

LASOWIAK DELI
w Bridgeport & Derby

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE PROSTO Z POLSKI
Codziennie świeże dostawy. Nowe gatunki wędlin i kielbas!!!



Wędliny, kielbasy, przetwory mleczne,
świeże pieczywo, gołąbki, pierogi
Ciasta i słodczyce świąteczne
Napoje i artykuły spożywcze
Duży wybór ziół, leków i kosmetyków
Prasa oraz tygodniki polskie

ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE ZAKUPY

SKLEPY CZYNNE:
WTOREK-ŚRODA 10:00AM-7:00PM, CZWARTEK 9:00AM-7:30PM
PIĄTEK-9:00AM-8:00PM, SOBOTA-9:00AM-5:00PM

GODZINY OTWARCIA W OKRESIE ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNYM

17.XII.Niedziela	10AM-2PM	27.XII.Środa	9AM - 7:00PM
18.XII.Poniedziałek	10AM-5PM	28.XII.Czwartek	9AM - 7:00PM
19.XII.Wtorek	10AM-7PM	29.XII.Piątek	9AM - 7:00PM
20.XII.Środa	10AM-7PM	30.XII.Sobota	9AM - 6:00PM
21.XII.Czwartek	9AM-7PM	31.XII.2023 - NIEDZIELA	- Zamknięte
22.XII.Piątek	9AM-7PM	01.01.2024 - PONIEDZIAŁEK	- Zamknięte
23.XII.Sobota	8AM-7PM	01.02.2024 - WTOREK	- Zamknięte
24.XII.NIEDZIELA	- Zamknięte	01.03.2024 - ŚRODA	- OTWARTE - 10AM - 7PM
25.XII.PONIEDZIAŁEK	- Zamknięte		
26.XII.WTOREK	- Zamknięte		

BRIDGEPORT, 2171 BOSTON AVENUE || DERBY, 63 DERBY AVE /obok polskiego kościoła/
TEL. 203 330 0733 || TEL. 203 735 1717

COUNTRY FLOWER FARMS

Oferujemy:

320 Baileyville Rd, Middlefield, CT 06455.

(860) 349-3690

Zapraszamy do naszej przytulnej lokalizacji oferującej także gorącą czekoladę gratis



ADAM'S
POLISH FOODS

**POLSKIE DELIKATESY
W VERNON, CT**

Zapraszamy na świąteczne zakupy!

Najlepsze kanapki w okolicy!

POLECAMY

- szeroki asortyment produktów spożywczych z Polski, Niemiec, Węgier, Jugosławii, Łotwy oraz innych krajów
- Polskie wędliny, kielbasy, sery i produkty garmażeryjne
- ciasta, pieczywa oraz wypieki i upominki
- piwa z Polski oraz całej Europy

GODZNY OTWARCIA

**WTOREK-PIĄTEK
10AM-6PM**

**SOBOTA
9AM-5PM**

**NIEDZIELA
10AM-2PM**

205 Talcottville Rd., Veron Rockville, CT 06066 tel. 860-871-6080 fax.860-896-5787

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU DLA WSZYSTKICH KLINTÓW!

OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatria
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



**Community
Health Center, Inc.**

LISCIO'S MEAT LAND



Zaprasza na zakupy
 Polska i Węgierska kielbasa własnego wyrobu
 Oferujemy duży wybór świeżego mięsa
 /schab, żeberka, łopatka, mielonka/
 Kaszanka własnego wyrobu
 Gołąbki
 Produkty polskie
 Produkty amerykańskie
 Produkty wschodnio - europejskie
 oraz wiele innych produktów spożywczych

ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNE ZAKUPY

Sklep otwarty: Poniedziałek, Środa, Piątek 8:00AM - 6:00PM,
 Wtorek, Czwartek, Sobota 8:00AM - 4:00PM

*Bridgeport, 541 Broadbridge Road, Tel. 203-372-2264
 / Naprzeciw sklepu ogrodniczego Treeland /*



TREE WISE GUYS, LLC
 KRZYSIEK RUTKOWSKI

TREE REMOVAL USUWANIE DRZEW

- EXPERIENCE (doświadczenia)
- LICENSE (licencja)
- INSURANCE (ubezpieczenie)
- SERVICE ON SHORT NOTICE (krótkie terminy)
- GOOD PRICES (przystępne ceny)
- 100% SATISFACTION GUARANTEED (100% gwarancji)

CLEANING UP AFTER STORMS
 STUMPS AND ROOTS REMOVAL

USUWANIE KORZENI
 USUWANIE SZKÓD PO BURZACH

4 WOODLAND STREET
 NEW BRITAIN, CT 06051 **(860) 348-5788**

JEDYNY POLSKI



MC DONALD'S

W CAŁYM STANIE CONNECTICUT

**WSZYSTKIM OBECNYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM
 ŻYCZYMY SPOKOJNYCH ORAZ RODZINNYCH**

Świąt Bożego Narodzenia





1799 FARMINGTON AVE
 UNIONVILLE, CT 06085
 (860) 404-0881

ZAPRASZAMY!

GODZINY OTWARCIA
 PON-SOB 6AM-11PM
 NIEDZIELA 7AM-10:30PM

Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623

EMAIL: fromtheheartllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

**Nasza agencja oferuje doskonałą
i niedrogą opiekę w twoim domu**

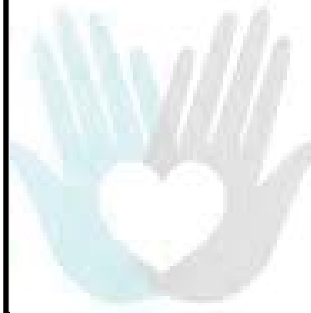
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarzkiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Oferujemy także opiekę nad
pacjentami z chorobą Alzheimer
Demencja starcza
ALS, MS

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



**OD POKOLEŃ
SŁUŻYMY POLONII W
TRUDNYCH CHWILACH**



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021


www.duksa.net

LUCKY DISCOUNT LIQUOR

Next to - w sąsiedztwie C Town Supermarket and Lasowiak Deli

 Padarewski Polish Vodka 20.99+
1.75ml Sobieski 80° 22.99+
1 litr Sobieski 80° 16.99+
750ml Sobieski 80° 13.99+
750ml Dalkowski Chocolate Liq. 16.99+


750 ml Tanageray Sterling Vodka 16.99+
750 ml Żoładkowa Gorzka Orange 18.99+
750 ml Żoładkowa Gorzka Mint 18.99+
750 ml Żubrówka Bison 26.99+

 1 litr Zalewkowa Gorzka 17.99+
750 Nalewka Lwowska/Cherry Liqueur 17.99+
750 ml Śliwówka - Plum 16.99+
1.75ml Soplca 23.99+
750 ml Advocaat 14.99+

750ml Luksusowa 13.99+
1.75ml Luksusowa 24.99+
750 ml Soplca all flavors 13.99+
750 ml Belvedere (Reg&Fla) 29.99+
1.75ml Belvedere (Reg&Fla) 54.99+

 1.75ml Finlandia 29.99+
750ml Finlandia 16.99+
750ml Ciroc all flavor 31.99+
1.75 ml Ciroc all flavor 52.99+

750ml Becherovka 28.99+
750ml JW Red Label 24.99+
1litr JW Red Label 31.99+
1.75ml JW Red Label 37.99+

 750ml JW Double Black Label 35.99+
750ml JW Black Label 33.99+
750ml Chopin Vodka 29.99+
oraz wiele innych gatunków alkoholi i win

1.75 ml Spirytus Rektyfikowany 49.99+
Rectified Spirit
750 ml Spirytus Rektyfikowany 20.99+
Rectified Spirit

 Bocian Vodka 19.99+
Bocian Premium Vodka 20.99+
Bocian Cherry&Black Current 19.99+
750ml Wisniowka - 80 Cherry Liqueur 14.99+
750ml Wiśniak - 70 Cherry Liqueur 12.99+
750ml Nuen Wisniowka 100proof 14.99+
750ml R.Jelinc Plum Brandy Honey 34.99+
750ml RJ Gold Plum Brandy Slivovitz 10 yrs 45.99+
750ml RJ Plum Brandy Slivovitz 5 yrs 29.99+
750ml Nalewka Babu(Barry, Honey, Peach, Raspberry) 16.99+
Kagor Red Desert Wine 10.99

We carry import & Domestic Lique & Beer & Wine
Posiadamy również w sprzedaży importowane i krajowe
alkohole, piwo i wino

Zapraszamy na świąteczno - noworoczne zakupy

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2024 Merry Christmas and Happy New Year 2024.

Sklep czynny od Poniedziałku do Niedzieli
Pon.-Sob. - 10:00AM - 10:00PM, Niedziela 10:00AM- 6:00PM

Tel. 203 378 4000

330 Boston Avenue, Stratford, CT 06614



We carry following Polish Beer
Posiadamy w sprzedaży Polskie Piwo
Kozel Lezak
Kozel Cerny
Boss Beer
Prazubr
Okocim
Żywiec
Tyskie
Perla
Zubr
Tatra
Bojan
Luzak
Warka
Amber
Debowe
Lezansk
Łomża 4pk can
Zagłoba Premium
Burgkopf pineapple
Burgkopf grapefruit
Black Boss Porter94

Roly Poly BAKERY

www.rolypolyinc.com

W TYM SZCZEGÓLNYM OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ŻYCZYMY WSZYSTKIM KLIENTOM ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Polecamy

święteczne ciasta i przysmaki własnego wypieku pieczywo i ciasta szeroki asortyment polskich wędlin i kielbas nabiał z Polski: sery żółte, białe i topione gorące dania i obiady: na miejscu i na wynos polską prasę, upominki, lekarstwa i kosmetyki stoiska ze świeżym mięsem

587 Main Street | New Britain | tel. 860.229.5109

	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
12/18/23-12/24/23	8:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	6:00AM-2:00PM
12/25/23-12/31/23	ZAMKNIĘTE	ZAMKNIĘTE	6:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	6:00AM-7:00PM	7:00AM-6:30PM	7:00AM-3:00PM
01/01/23-01/02/23	ZAMKNIĘTE	ZAMKNIĘTE					

Dobre życie

Była pierwszą w historii prezydentur First Lady urodzoną w szpitalu. Ale jej matka wróciła z nią do domu w którym nie było ani elektryczności, ani bieżącej wody i natychmiast zaczęła znów pracować; zarabiała jako nauczycielka, krawcowa i farmerka. Byli biedni, lecz- jak Rosalynn Carter pisze w swoich wspomnieniach- nie zdawali sobie z tego sprawy. Wszyscy dookoła mieli to samo, żyli tak samo.

Pierwszy szok: jej pracujący całymi dniami na trzech różnych posiadach ojciec zmarł, gdy miała trzynaście lat. Do tej pory po prostu pomagała w domu. Od teraz zaczęła pracować; szyla, przejęła część obowiązków matki, opiekowała się młodszym rodzeństwem.

Swojego przyszłego męża знаła od zawsze, mieszkali w tej samej, niewielkiej miejscowości w stanie Georgia, przyjaźniła się z jego siostrami, jednak zaręczyli się i pobrali w tajemnicy z obawy przed protestami, szczególnie jej matki, która chciała, żeby skończyła studia. Jak opowiadała później, odkąd się zdecydowała z nim być, a stało się to, gdy zobaczyła jego zdjęcie w mundurze, życie stało się przygodą, nie było sensu czekać. Miała 18 lat, jej mąż 21.

Przez 7 lat była zadowolona z życia żoną pracownika armii, któremu wrócono karierę, uczył rekrutów, poznawał najnowsze rodzaje broni, był nagradzany, wyjeżdżali, co uwielbiała. Kiedy przyszła wiadomość o nagłej śmierci jego ojca myślała, że po prostu; pojedą na pogrzeb. Ku jej rozpaczy, zostali. Znowu była w tym samym miejscu. Farma z której jego ojciec utrzymywał rodzinę okazała się być zadłużona i w stanie fatalnym. W pierwszym roku ich gospodarowania uzyskali przychód w wysokości \$178.

Nie mniej, to właśnie ta decyzja doprowadziła ich z czasem, do Białego Domu. To tam J.Carter zaczął działać i startować w lokalnych wyborach.

Była też pierwszą First Lady, która dostała osobny fundusz na finansowanie swoich projektów. Wszystkie Pierwsze Damy przed nią musiały prosić mężów o wyasygnowanie pieniędzy na to, co postanowiły robić. Zajął się- i robiła to także później- propagowaniem szczerpionek dla dzieci poprawianiem stanu opieki nad psychicznie chorymi. Udało jej się zbudować ponadpartyjną koalicję kobiet- były z nią min. Betty Ford i Lady Bird Johnson- popierającą Equal Rights Amendment.

To były czasy w których kobiety straszono, że przyjęcie tej poprawki sprawi, że będą musiały używać wspólnych z mężczyznami publicznych toalet i sal szpitalnych.

Ze współczesnych Pierwszych Dam, tylko ona i Nancy Reagan były zadowolone-choćróżnychpowodów- że będą pełnić tę rolę. Dla Rosalynn



była to okazja do wykorzystania "niesamowitych możliwości, jakie ta pozycja daje". Nie ukrywała, że zamierza to robić. Chciała walczyć o to, w co wierzyła, jak np. w równość ludzi bez względu na płeć i kolor skóry i robiła to do tego stopnia, że wywołało to szereg kontrowersji, także w gabinecie jej męża. Lubiła też dyskusje polityczne, spotkania z zagranicznymi dygnitarzami. Zaczęła intensywnie uczyć się hiszpańskiego- 2 godziny, trzy razy w tygodniu- żeby móc bezpośrednio rozmawiać z przedstawicielami Ameryki Południowej.

Nie kontynuowała wszystkich zwyczajów Pierwszych Dam. Na przykład nie wybrała nowego wzoru zastawy prezydenckiej, uważała, że tyle wszystkiego jest w magazynach Białego Domu, że to po prostu nie ma sensu. Z czasem okazało się - i prasa oraz programy nie zostawiła na niej suchej nitki- że zatrudniona przez nią w Białym Domu niania, Afro-Amerykanka Mary Prince, była skazana za morderstwo. Gdy Carter był gubernatorem stanu Georgia, Rosalynn brała udział w stanowych programach pomocy więźniarkom, wysłuchała jej historii, doszła do wniosku, że jest niewinna, zatrudniła ją i Prince zamieszkała u Carterów, musiała się jedynie meldować co jakiś czas u władz więziennych. Kiedy Carter skończył kadencję gubernatora, Prince musiała wrócić do celi. Rosalynn nie ustawała w walce o oczyszczenie jej z zarzutów. W końcu prezydent ją ulaskawił. Zamieszkała w pobliżu Carterów w Plains, opiekowała się też ich wnukami, odwiedzała Rosalynn do końca.

Następny zakręt: koniec prezydentury. Po zaledwie jednej kadencji. Odeszli bez złorzeczeń, wypełniając do końca zwyczajowe obowiązki. Wrócili do swojego domu- 2 sypialnie, bawialnia-który wybudowali w 1961 i w którym przemieszkali całe życie. Rzeczywistość znów ją zaskoczyła. Przed objęciem stanowiska prezydenta, Carterowie sprzedali wszystkie akcje, żeby nie stworzyć konfliktu interesów i problemów etycznych. Etyka w polityce stała się zresztą jednym z elementów ich późniejszej działalności. Plantacje

orzeszków zostawili, ale oddali ją w zarząd i była monitorowana, nie otrzymywali informacji na temat tego, co się dzieje z uprawami i finansami. Okazało się, że jest zadłużona na milion dolarów i zrujnowana.

Jak Rosalynn wyznała w jednym z wywiadów, byli przekonani, że stracili wszystko. Ona miała 53 lata, jej mąż 56. Uznali, że nie wrócą już do uprawiania ziemi, bo zanim znów zaczną to przynosić dochody, może upłynąć wiele lat. Będą żyć za pensję byłych prezydentów- wtedy było to ok.210 tys. dolarów rocznie-

i najpierw spłacać długi, a zarobią inaczej. Zaczęli pisać książki.

Jej autobiografię "First Lady from Plains" czyta się dobrze, jest bezpretensjonalna, wzruszająca i zabawna, szczególnie fragmenty dotyczące dzieciństwa i pierwszych spotkań z przyszłym mężem. Ale jeśli ktoś miałby czas na przeczytanie jeszcze czegoś, to można z czystym sumieniem polecić ich wspólną książkę: "Everything to Gain: Making the Most of the Rest of Your Life". Wspominają w niej, bardzo otwarcie, co czuli i jak krok po kroku rekonstruowali swoje emocje, siebie, swój związek po przegranych wyborach i krachu finansowym. Relacje Rosalynn są przepełnione emocjami. Nie są to recepty, ale unikalna okazja do zobaczenia w jakich kategoriach można postrzegać świat i ludzi.

The Carter Center promujące pokój i prawa człowieka na całym świecie udało im się założyć w cztery lata. Rosalynn była wiceprzewodniczącą dopóki miała siłę. Inny projekt- Habitat for Humanity-działa w 70 krajach i pomógł 46 milionom ludzi. Póki mogła, jeździła z mężem, w sensie dosłownym budować domy i ujęcia wody.

Dobrze przeżyte, pełne, ubogacające innych życie.

A. Radziejowska

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

Film i książki o Napoleonie, bohaterze historii, który wciąż inspirowa

Cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte, orędownik sprawy polskiej w XIX w., jeden z najwybitniejszych wodzów w dziejach świata, nazywany geniuszem wojny – to bohater historii, który wciąż inspirowa twórców kultury i autorów biografii.

Jedną z najbardziej wyczekiwanych kinowych premier tej jesieni jest „Napoleon” Ridleya Scotta z Joaquinem Phoenixem w roli tytułowej. Scenariusz napisał David Scarpa. Twórcy filmu zapowiadają, że nie będzie on typowym historycznym kinem akcji. Choć nie zabraknie w nim scen bitewnych ukaże przede wszystkim taktyczny geniusz Napoleona i historię jego uczucia do Józefiny, granej przez Vanesę Kirby.



Aktor Joaquin Phoenix jako Napoleon. www.thedigitalfix.com

„To kolejna filmowa realizacja poświęcona Napoleonowi i okresowi empire. Wysoko poprzeczkę postawili autorzy ostatniego, zrealizowanego w 2002 r. filmu, w którym główne role zagrali Christian Clavier i Isabella Rossellini (Józefina). Film z tego roku zrealizowano na niezwykłą skalę i z wielką starannością szczegółów. Jego reżyserska, czterogodzinna wersja, na pewno będzie się cieszyć popularnością nie tylko wśród historyków, ale również wśród stosunkowo dużej, porównując z innymi okresami historycznymi, liczby miłośników i badaczy tego okresu dziejów. Są bowiem tematy, okresy i postaci historyczne budzące większe od innych emocje” – powiedział PAP dyrektor Archiwum Akt Nowych i autor książki „Kampania 1813”.

Światowa premiera filmu zaplanowana jest na 22 listopada. Do polskich kin tytuł wejdzie dwa dni później – 24 listopada.

Napoleon jest również bohaterem kilku książek, które niebawem trafią do księgarń. Pierwsza z nich to dwutomowa zbeletryzowana biografia autorstwa francuskiego historyka i powieściopisarza Maxa Gallo „Napoleon”, którą wydaje Rebis. Od 24 października czytelnicy mogą zapoznać się z pierwszym tomem „Pieśń wymarszu. Słońce Austerlitz”, a od 7 listopada – z drugim „Cesarz królów. Nieśmiertelny ze Świętej Heleny”. Z kolei 22 listopada do rąk czytelników trafi książka „Napoleon” brytyjskiego historyka i dziennikarza Andrew Robertsa, którą wydaje Znak Horyzont.

„Napoleon wciąż inspirowa twórców. Wynika to przede wszystkim z tego, że reprezentuje on jedną z wielkich i bajecznych karier w ostatnich kilku stuleciach, a jednocześnie – w odróżnieniu od pozostałych – myślę tu przede wszystkim o Hitlerze i Stalinie – jest postacią znacznie bardziej pozytywną i wielowymiarową” – powiedział PAP historyk z UW prof.

Jarosław Czubyty. „Bonaparte jest przykładem naprawde jednej z ostatnich głośniejszych karier zarówno w wymiarze wewnętrznej polityki francuskiej, jak i polityki europejskiej, a nawet światowej” – dodał.

Podkreślił, że „kariera Napoleona jest bezdyskusyjnie wielka”. „W punkcie wyjścia mamy do czynienia z drobnym, chudym i prowincjonalnym korsykańskim szlachcicem, który nawet nie wiedział do końca, czy jest Francuzem, bo przede wszystkim czuł się Korsykaninem. Po paru latach został porucznikiem artylerii, po kolejnych – cesarzem Francji, który zamieszkał w polityce europejskiej” – przypomniał badacz. „Mało tego, wymusił na swoim zaciętym wrogu, cesarzu Austrii, aby ten oddał mu swoją córkę za żonę. W uporządkowanej, dynastycznej Europie tego typu kariery nie były często spotykane” – ocenił.

Prof. Czubyty podkreślił, że Napoleon wprowadził również innowacyjne rozwiązania wojskowe, jeśli chodzi o strategię i taktykę. „Był po prostu znakomitym wodzem, ale również intelektualistą w mundurze” – wyjaśnił.

Przeprowadził też zmiany w organizacji państwa i w administracji Francji. „Pozostawił po sobie trwałe ślady, nawet jeśli niektóre z nich nie są dzisiaj jednoznacznie oceniane pozytywnie” – powiedział.

Z kolei Mariusz Olczak powiedział, że „jednym z głównych elementów tworzących mit Napoleona są jego militarne zwycięstwa”.

„Późniejsze zniknięcie Napoleona z Europy i uwięzienie go daleko poza granicami Europy, na Wyspie Świętej Heleny, rozbudziło olbrzymią ciekawość ówczesnych Europejczyków, nie tylko jeśli chodzi o jego losy. Był pokonany, ale stał się żyjącą legendą. To z kolei rozbudziło zainteresowanie jego historią po jego śmierci w 1821 r. Ta z kolei ciekawość została zaspokojona przez jedną z najbardziej popularnych w XIX w.

książek +Memoriał ze św. Heleny+ autorstwa hrabiego Emmanuela de Las Cases, który przebywał z Napoleonem co prawda 15 miesięcy, ale jego wspomnienia okazały się najbardziej czytane, a on sam stał się przez to najbardziej cenionym z +ewangelistów+ ze Świętej Heleny” – wyjaśnił.

Prof. Czubyty wskazał, że w przypadku Napoleona mamy do czynienia z pozytywną i z negatywną legendą.

„W +białej+ legendzie Napoleon jest człowiekiem, który zapewnił Francji spokojne wyjście z paroksyzmów rewolucji, poszerzył jej granice zewnętrzne i strefę wpływów. Ustabilizował ponadto państwo, nadzorował pracę nad nowoczesnym prawem cywilnym, czyli Kodeksem Napoleona, który gruntował wszystkie podstawowe zdobycze rewolucji francuskiej. Przeniósł również francuskie zasady ustrojowe i prawne do państw europejskich, będących pod jego kontrolą, czyli na terytorium Włoch, Niemiec i Księstwa Warszawskiego. Napoleon promował ponadto zasadę suwerenności narodów i niepodległości” – wyjaśnił.

Obok „białej” legendy mamy też do czynienia z „czarną”. „Bonaparte jest w niej ukazany jako imperialista, który w gruncie rzeczy interesował się tylko własną władzą i potęgą Francji oraz dążył do realizacji tych celów w sposób bezwzględny. Wskazuje się na liczbę ofiar, które pochłonęły wojny napoleońskie, a szacunki mówią nawet o kilku milionach ofiar w ciągu kilkunastu lat” – powiedział historyk.

Ta wersja legendy jest obecna w głównej mierze w historiografii brytyjskiej i niemieckiej, czyli państw, które niegdyś walczyły przeciwko Napoleonowi.

„Istnieje jeszcze trzecia legenda, w której splatają się biała i czarna legenda. Mamy w niej do czynienia z postacią niesłychanie złożoną, mającą na koncie wiele pozytywnych osiągnięć, a jednocześnie z taką,

która zdobywając i utrzymując władzę, nie liczy się z kosztami” – powiedział prof. Czubyty. Według niego wszystkie te legendy „czerpią z pewnych elementów rzeczywistości, wybiórczo wykorzystują pewne wątki”.

Zapytany, jaki obraz wyłania się z legendy dominującej w Polsce, badacz zaznaczył, że „początkowo, w 1802 r., po wysłaniu polskich brygad legionowych na San Domingo, co zakończyło się klęską, w dużej mierze dominowała legenda +czarna+”.

„Napoleon był postrzegany jako bezduszy uzurpator i imperialista, szafujący bezsensownie życiem polskich żołnierzy walczących o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Pozytywna legenda przeważała od lat 1806-1807, po wkroczeniu armii francuskiej do zaboru pruskiego i pokoju w Tylży i po utworzeniu Księstwa Warszawskiego oraz po roku 1812, od czasu wojny, która miała przynieść odbudowę Polski” – przypomniał.

Spór odżył na przełomie XIX i XX w., kiedy ujawniły się dwa stronnictwa mające odmienne poglądy na temat wkładu Napoleona w sprawę Polską.

„Pierwsze postrzegano Napoleona jako jedyną i największą szansę dla sprawy Polski w XIX w. W ówczesnej Europie nikt nie oferował Polakom więcej niż właśnie Napoleon. Druga zaś grupa uczonych stwierdzała – idąc tropem myśli Tadeusza Kościuszki – że należało zmierzać do samodzielnego odzyskania niepodległości, bo w przeciwnym wypadku byliśmy tylko narzędziem w rękach Napoleona w realizacji jego imperialnych interesów” – powiedział prof. Czubyty. „Mimo wszystko uważam, że tzw. biała legenda Napoleona ma w Polsce więcej wyznawców” – dodał.

Mariusz Olczak zwrócił uwagę, że „regionalnych opracowaniach jest bardzo dużo legendarnych opowieści o +wizytach cesarza+, po których pozostają ślady w postaci lip, dębów, kamieni etc., ale również te legendy opowiadane są z poważnymi minami przez lokalnych przewodników”.

W jego ocenie najlepszym i najbliższym Warszawy przypadkiem jest pałac w Walewicach. Do dzisiaj opowiada się tam legendę o zatrzymaniu się w nim Napoleona 10 grudnia 1812 r. i o odwiedzinach przebywającej tam wówczas Marii Walewskiej oraz jej i Napoleona syna Aleksandra Walewskiego, urodzonego w Walewicach dwa i pół roku wcześniej.

Historyk podkreślił, że „prawie kompletnie nieznanym, a bardzo ciekawym wydarzeniem w historii Warszawy jest właśnie niespodziewana wizyta Napoleona 10 grudnia 1812 r. w czasie ekspresowego powrotu do Paryża po opuszczeniu pięć dni wcześniej w

ciąg dalszy na str. 25

WŁAMANIE

Nina Geysztor-Zawirska

Każde włamanie jest zawsze potwornym przeżyciem. Koszmarnym wstrząsem. Czujemy się obnażeni i obici. Ktoś nieproszony, wielkimi butami wkroczył w nasze życie. Penetrował nasze szafy, rozrzucał bieliznę osobistą, zgłębiał zawartość naszych szuflad, czytał naszą korespondencję, sprawdzał stan konta bankowego w książeczce czekowej. Włamanie jest też niewątpliwym szokiem finansowym, gdyż złodziej nigdy nie opuszcza naszego domu z pustymi rękami. Doznany szok potęguje też oczywiście widok splądrowanego mieszkania; scena, która na zawsze pozostanie nam w pamięci.

Pan Rafał D. z Brampton pisze: Przeżyliśmy potworny szok. Włamanie do naszego nowego, ślicznego domu. Włamali się podczas naszej, zaledwie dwugodzinnej, nieobecności. Nie było nas tylko na tyle, ile zajmują normalne, sobotnie zakupy. I to pomimo tego, że zastosowaliśmy się uprzednio do wszystkich zaleceń naszego agenta ubezpieczeniowego. Za jego sprawą uzbiliśmy wszystkie zewnętrzne drzwi w dwa wielosworzniowe zamki. Okna na dole zabezpieczyliśmy estetyczną, ozdobną, ale bardzo solidną kratą. Drzwi na taras, oprócz zamków, asekurowaliśmy jeszcze u góry metalowym sztyftem na wylot i żelazną sztabą przy podłodze.

Od frontu mamy ciężkie dębowe drzwi. Którymi oni, jednakże zdołali z łatwością wejść. Po prostu wyjmując je wraz z zawiasami. (Sąsiedzi później zeznawali, że dwaj mężczyźni w kombinezonach "pracowali" przy naszym domu, ale co robili tego nikt nie widział, bo ich kolosalny van zasłaniał drzwi wejściowe.) Wynieśli wszystko, co przedstawiało jakąś wartość.

Na szczęście jesteśmy ubezpieczeni po uszy. Asekuracja zwróci nam pieniądze za gros utraconych przedmiotów, ale żadne pieniądze na świecie nie wymażą z pamięci widoku "pobojowiska", które zastaliśmy. Także nikt nie jest w stanie zwrócić nam połamanych, poszarpanych, rozbitych czy też ukradzionych bezcennych pamiątek rodzinnych, przywiezionych z Polski. Policja nas uprzedziła, że jeszcze przez długi czas będziemy stwierdzali brak rozmaitych przedmiotów, których już nie posiadamy, a które nie zostały uwzględnione w podaniu o odszkodowanie. Te braki będą się ujawniały dopiero z upływem czasu. Przypuszczamy, że nasza roczna stawka za polisę ubezpieczeniową podskoczy teraz do nieba - ale co robić?! Jednakże najbardziej irytuje nas fakt, że za namową budowniczego, wydaliśmy majątek na zakup i wstawienie tych dębowych drzwi, które miały być nie tylko ozdobne, ale miały nas chronić właśnie przed włamaniami.

Jak pani sądzi? Czy my mamy jakiś rekurs w stosunku do tego "buildera"?

Przede wszystkim, bardzo Państwu współczuję z powodu tej kradzieży. I strat. Włamanie jest rzeczywiście bardzo traumatycznym przeżyciem. Człowiek czuje się istotnie obnażony. Ogołocony nie tylko fizycznie, lecz jeszcze bardziej psychicznie. Bezsilna

złość będzie jeszcze długo w Państwu fermentowała i pogłębiała żal za utraconymi przedmiotami. A już w szczególności tymi niepowtarzalnymi pamiątkami.

W odpowiedzi na Pana pytanie, przykro mi bardzo, ale nie mam dla Pana pomysłu odpowiedzi. Z "builderem", niestety, nic Pan nie wskóra. On Państwu sprzedał dom a nie piętrowy sejf. To nie jego wina, że w dzisiejszych czasach przed złodziejami trudno jest się ustrzec. Byle chłystek nastoletni (a i młodszy również, bowiem nasza TV wspaniale ich do tego przyucza), pokaże Panu jak zwykłą kartą kredytową otwiera się nawet markowy zamek, taki jak Yale czy Chubb. Czy Pan wie, że to, co ci złodzieje zrobili w Państwa domu, było nawet łatwiejsze od manewru kartą kredytową?

Odkąd przybyłam do Kanady, aż po dzień dzisiejszy, nawet ja baba, ja laik, ja kompletna „noga” w sprawach budowlanych, nadziwić się nie mogę, że tutaj wkładają te ciężkie i solidne drzwi w...sosnową futrynę. Najbardziej miękkie (ale tanie) drewno! Z którego zawiasy aż się same proszą, aby je „wyluskać”. Jestem pewna, że oni się nawet nie wysilili na żadne wykręcanie śrub, gdyż byłaby to dla nich pracochłonna i niepotrzebna strata czasu. Dwa ruchy łomem i drzwi leżą na ziemi. Sezamie! Otwórz się! – rozkazali. No to się posłusznie otworzył. Dziwię się także, że tutejsze firmy ubezpieczeniowe nie nalegają na to, ażeby tego rodzaju drzwi osadzone były w równie twardej futrynie, zaś wszystkie śruby były możliwie najdłuższego wymiaru.

Sądzę, że zawodowego złodzieja niewiele chyba odstraszy, ale ewentualne komplikacje spowodowane „walką” z potężnymi śrubami w twardej (dębowej?) futrynie, mogą przyhamować jego zapalę lub wręcz odstręczyć od tego domu. A, że dzisiaj 90% włamań dokonują wyrostki, teoretycznie jest taka szansa, że jeśli im się z miejsca nie „poszczęści”, będą się bali zwracać na siebie uwagę i pójść szukać innego, łatwiejszego, obiektu zainteresowania. Gdzie, tak jak u Państwa, bez większego trudu po prostu „zgoła” zawiasy.

Nie ulega wątpliwości, że dom Państwa był przez jakiś czas obserwowany. Oni byli zorientowani, że sobota jest Państwa dniem gospodarczym, że właśnie wtedy jeździe na zakupy. Nawet wcale bym się nie dziwiła, gdyby ich współnik, z komórką w kieszeni, towarzyszył Wam przez cały czas zakupów. Jechał za Wami, chodził po sklepach z Wami, stał przed pralnią chemiczną, tankował benzynę na sąsiednim stanowisku, tylko po to, ażeby w odpowiednim momencie dać cynk kamratom, że wracacie. Ci dwaj przy vanie, to była przypuszczalnie dywersja i sztafeta zarazem. W domu zapewne „pracowała” cała ekipa, która zdobycz podawała dalej, aż do vana. Na tak dokładną robotę, tylko dwóm facetom - dwie godziny na pewno by nie wystarczyły.

Przypuszczam, że w chwili obecnej

Państwo są na etapie odkupywania co droższych przedmiotów elektronicznych. Teraz jest zatem odpowiedni moment, ażeby każdy nowy przedmiot (od telewizora począwszy, poprzez całe wyposażenie "music centre", sprzęt komputerowy, fotograficzny a na kuchence mikrofalowej skończywszy) naprzód sfotografować, i to w kilku ujęciach, po czym permanentnie oznakować. W tym celu trzeba udać się na najbliższy komisariat policji i wypożyczyć od nich (bezpłatnie) specjalny rylec (engraving pen). Najlepiej gdzieś z tyłu, na każdym przedmiocie wyryć swoje inicjały. Ale najlepiej - kod pocztowy. To ma sens.

Albowiem w razie, broń Boże, powtórnego włamania (jako że oni słusznie rozumują, że ukradziony sprzęt został odkupiony) - bokiem im ta impreza wyjdzie. Oni też wiedzą wszystko o kodowaniu. Toteż jest to ich pierwsza czynność. Sprawdzenie. Jeśli stwierdzą, że sprzęt jest oznakowany, kradną tylko gotówkę, biżuterię, jakieś drobnostki i uciekają. Powód jest oczywisty: oznakowanego towaru żaden paser nie ruszy! A im przecież chodzi o jak najszybsze upłynięcie skradzionych przedmiotów. Policja często urządza oblawy na meliny paserskie i odzyskuje mnóstwo skradzionych przedmiotów. W tym wiele sprzętu elektronicznego. Ale, nie znając ich prawowitego właściciela - nie ma jak i komu ich zwrócić. I głównie z braku miejsca w policyjnych magazynach, po upływie roku, oddaje je na licytację. Aliści rzeczy oznaczone kodem pocztowym, zwraca właścicielowi. Nawet, jeśli poszkodowany już tam nie mieszka. Policja ma swoje sposoby, ażeby go odnaleźć.

Druga, bardzo istotną sprawą jest założenie sprawnego systemu alarmowego. Nie musi to być ostatni krzyk elektroniki. Wystarczy ażeby tylko spełniał swoją „alarmującą” rolę. No i był, oczywiście, na widoku. Jeśli zakup takiego systemu (może ze względu na koszt) na razie nie wchodzi w rachubę - usilnie namawiam do natychmiastowego zakupu dwóch (po jednej na przód i tył domu) reflektorowych lamp-szperaczy (spot lights). Te szperacze reagują na ruch, rzucając silny snop światła na podchodzącego człowieka. Koszt jest niewielki (pomiędzy \$15 a \$25) a stokrotnie się opłaca. Ktoś, kto się zbliża do drzwi w uczciwych zamiarach, nie boi się reflektora. Ale złodzieje unikają domów w takie lampy wyposażonych, jak tej przysłowiowej morowej zarazy.

Podzielę się z Panem małą ciekawostką. Z mojego własnego podwórka. Otóż ja mieszkam na bardzo sympatycznym condo-osiedlu. Wokoło mieszka tzw. „upper middle class”, czyli pracująca inteligencja. Lekarze, inżynierowie, adwokaci etc. Działa u nas bardzo dobrze rozwinięta i czujna siatka „Neighbourhood Watch”, co znaczy po polsku: grupa "Sąsiedzkiej Czujności". Ja, niewiedomo dlaczego, zostałam przed laty wybrana "komendantem" naszego szeregu (block captain). Jest to oczywiście funkcja honorowa, (czyli

za Bóg zapłać, zacna, dobra kobieto!), która pochłania mnóstwo mojego, i tak stale brakującego mi czasu. Muszę uczęszczać na policyjne sympozja, pobierać instruktaż, brać udział w policyjnych nasiadówkach. Po czym muszę zasiać do komputera i zdać pisemną relację moim sąsiadom z tego, co było omawiane. A więc piszę, drukuję, kolportuję i generalnie kiszki z siebie wypruwam w służbie dla sąsiadów. Na szczęście jest to ostatni rok mojej kadencji. Nie dam się w to więcej wrobić, nie przyjmę nominacji; niech ktoś młodszy mnie złuzuje. Boć to przecież mnie zawiadamiają, kto, kiedy i na jak długo wyjeżdża. To ja muszę znać wszystkie kombinacje do ich systemów alarmowych. To ja mam klucze do ich domów i adresy, gdzie w razie czego, ich szukać. To właśnie ja w słotę, spiekotę, czy metrowy śnieg, zasuwam dziarsko, ażeby opróżnić ich skrzynki z poczty, gazet i ulotek. Pełna skrzynka pocztowa jest milczącym megafonem (ale fajny oksymoron, co?), który oznajmia światu wszem i wobec, że dom jest pusty.

Ale czy ja mogę się doprosić, czy potrafię ich namówić, ażeby jak tylko się ściemni, zapalali światła przed domem i nad garażem?! Szybciej namówię syrenę, ażeby zrobiła szpagat, aniżeli ich przekonam, że ta tania iluminacja doprawdy działa na złodziei odstraszająco. Jednakże ci, skądinąd inteligentni i przypuszczalnie niebiedni ludzie (przed ich garażami stoją najdroższe samochody) - robią chińskie oszczędności na kilku głupich żarówkach i paru kilowatach prądu. Bardzo to dziwne, lecz prawdziwe.

Ja sama stosuję jeszcze coś ekstraszpecjalnego. Może to i głupie, ale jak dotychczas, tfu, tfu, tfu, efektywne. Jeśli muszę opuścić wieczorem dom na kilka godzin, zostawiam zapalone niektóre lampy (stałe zmieniam kolejność) oraz na środku salonu... odkurzacz. A na jadalnym stole plastikowy kosz z wystającą zeń bielizną. Umyśliłam sobie, że jeśli ktoś zakradnie się od strony ogrodu do drzwi wychodzących na patio, zagładnie do środka i zobaczy taki swojski nieład, pomyśli sobie, że żadna kulturalna i elegancka pani, przecież a la long nie pozostawiłaby takiego b...alaganu na środku salonu. A fe! Jest więc zatem w domu. Może na piętze w sypialni. Może w pralni w piwnicy (basement). Może wyleguje się w wannie. A nawet, jeśli gdzieś wyskoczyła, to pewnie tylko do sąsiadów i w każdej chwili gotowa jest wrócić.

Policja doradza, ażeby nie popadać w rutynę. Na przykład: nie wolno stale czynić zakupów tylko w soboty, czy inny regularnie ustalony dzień. Należy żonglować tak dniami jak i godzinami. Trzeba pamiętać, że im większy jest nasz stan posiadania, tym więcej oczu bacznie nas obserwuje. Niestety, te oczy nie taksują nas po to, aby wzrok nasycić wystrojem naszego domu, tylko ażeby z naszą, acz nieświadomą, „pomocą” nasycić swoje nawyki. Głównie narkotykowe. Nie pomagajmy im, niedużym kosztem utrudniajmy im życie. A swoje - ułatwiajmy!

Piñata w Głuszycy

Publikujemy tekst autorstwa Jerzego Jacka Pilchowskiego o ekologicznej „awanturze” w Głuszycy – woj. dolnośląskie.

Dawno temu, tu gdzie mieszkamy była puszcza.

I komu to przeszkadzało?

Odpowiedź na to skomplikowane pytanie jest prosta. Nam czyli ludziom. Aby żyć musimy uprawiać i urbanizować coraz większy obszar.

Lamanie równowagi biologicznej na naszą korzyść zaczęło się w wieku XIX. Wiek XX, szczególnie pierwsza i druga wojna światowa, to okres w którym zapotrzebowanie na drewno rosło w postępie geometrycznym. Wycinano ogromne obszary naturalnych lasów, sadząc na ich miejscu plantacje sosen i świerków.

Do naszego słownictwa wprowadziło to słowo wiatrołom. Silne wiatry potrafią bowiem „kosić” olbrzymie polacie takich plantacji. Nie wszyscy, szczególnie pokolenie Greta Thunberg, chcą o tym pamiętać.

Przypomnę im więc, że w XXI wieku, najbardziej spektakularnym przykładem tego rodzaju katastrof była wichura w roku 2002. Zniszczyła przeszło 45 TYSIĘCY hektarów lasu w Puszczy Piskiej. A o mniejsze, ale również DUŻE, wiatrołomy może zapytać googla. Niestety, niewielu ludzi tak robi. Zamiast tego panuje w Internecie moda na publikowanie zdjęć ściętych drzew. Towarzyszą temu słowa; Skandal! lub Tragedia! Nawet w małej Głuszycy (Dolny Śląsk) mamy teraz z taką „tragedią” do czynienia. Lasy Państwowe wycięły tam około 30 hektarów plantacji świerków. Posadzono je około 60 lat temu, na terenach porolnych.

Przy tej okazji, z inicjatywy burmistrza

Głuszycy Roman Głoda, rada miasta uchwaliła płomienną rezolucję. W odpowiedzi, nadleśnictwo opublikowało wyjaśnienie, w którym czytamy, że zgodnie z aktualnie obowiązującym dla tego obszaru Planem Urządzania Lasu (na lata 2019-2028) sadzone są na tym terenie buki, jawory, dęby i jodły. Oznacza to, że już za 60 lat będzie tam zbliżony do naturalnego las. Dla ludzi młodych, perspektywa czekania przez 60 lat jest oczywiście abstrakcją. Trudno ich za to krytykować, wszyscy byliśmy młodzi i myśleliśmy, że; „Ludzie nie żyją tak długo.”.

Może można poprosić ich aby przeczytali PUL. Może można ale na pozytywny skutek liczyć nie można. Czasy są teraz takie, że namawianie młodych do czytania długich i skomplikowanych tekstów uważane jest za mowę nienawiści. Jedyną szansą jest chyba napisanie czegoś o pięknej i skapanej w słońcu Kalifornii. Tego młodzi ignorować nie powinni. Żyją tam przecież ich autorytety czyli celebrytki z nogami do samej ziemi i opaleni na brąz surferzy. Kalifornia jest ciepła i sucha. Zaczyna się nad Pacyfikiem i kończy w wysokich górach. Roślinność jest tam w większości łatwopalna. Dobrym tego przykładem są drzewa Panderosa (rodzaj sosny) które zawierają dużo olejków eterycznych i palą się jak zapalniczki. Charakterystyczne dla Kalifornii są silne wiatry. Szczególnie latem gdy rozgrzane powietrze ucieka do góry i na jego miejsce napływa chłodniejsze powietrze znad Pacyfiku. Od tysięcy lat, każdego lata lasy w górach podpalane są przez pioruny. Pożary te są tam naturalnym „Planem

Urządzania Lasu”. Tworzyło to szachownicę (stary las, młodniak, pogorzelsko) która ograniczała zasięg pożarów. Umożliwiała to zwierzętom przetrwanie, gdyż miały gdzie się schronić. Wraz z białymi osadnikami dotarł do Kalifornii europejski zwyczaj gaszenia pożarów lasów w zarodku. W efekcie, w kalifornijskich lasach nagromadzona jest teraz duża ilość łatwopalnego materiału. Co kilkanaście lat (tyle trwa tam okres dorastania lasu do tego aby płonął) wybuchają więc w Kalifornii katastrofalnie wielkie pożary i w płomieniach giną miliony zwierząt. Zaczęło się to już w XIX wieku ale nikt nie zwracał wtedy na to uwagi. W połowie XX wieku, ludzie zaczęli jednak budować domy na stokach gór i rozpoczęła się walka o to aby domy te przed pożarami zabezpieczać ale czym wyżej przesuwano się „teren zabudowany” tym stawało się to trudniejsze. Obecnie jest tak, że jeżeli pożar wymknie się spod kontroli to zagrożone są tysiące domów. Nie przeszkadza to bogatym „białasom”. Można bowiem uciec w góry przed wysokimi (miejskimi) podatkami. Oczywiście wszyscy już od dawna wiedzą co mówią Indianie i dziadarsi z profesorskimi tytułami Właściciele tych domów mają to w głębokim poważaniu. Gdy spłonie im dom to wylewają krokodyle lzy ale ich straty nie są duże. To co jest drogie i ważne trzymają bowiem w bankowych sejfach. Stać ich też na dobre ubezpieczenie i nawet jeżeli będą musieli do odbudowania domu trochę dopłacić to są to w stanie przelknąć. Powstała więc sieć instytucji które na tych pożarach dobrze zarabiają.

Są to strażacy, włączając w to

właściciele samolotów gaśniczych, oraz budowlańcy. Do tego doszły ekologiczne fundacje. Ich założycielami byli najczęściej początkujący dziennikarze, politycy i naukowcy czyli ludzie którzy szukali sposobu na to aby lansować swoje nazwiska i dobrze zarabiać gdyż budżety takich fundacji składają się głównie z dotacji instytucji które na gaszeniu pożarów zarabiają. Płacą one bowiem chętnie za osłonę medialną i polityczną.

Wróćmy do o tytułu. Częścią amerykańskiego multikulti jest słowo piñata. Jest to nazwa meksykańskiej zabawy dla dzieci. Polega ona na tym, że wieszka się wysoko udekorowane kolorowymi papierkami pudełko. Następnie daje się dzieciom kije którymi mogą w to pudełko uderzać. Dobrze się przy tym bawią gdyż wiedzą, że jak to pudełko rozwałą to wysypią się z niego cukierki.

Wróćmy teraz do pana burmistrza Głoda i naszych dzieciennych ekologów. Oni chyba znają tę zabawę i postanowili urządzić w Głuszycy ekologiczną piñatę. Wałą kijami w Lasy Państwowe i liczą na to, że posypią się na nich polityczne i finansowe cukierki.

Jerzy Jacek Pilchowski

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

- Travelers
- Metropolitan
- Safeco
- National Grange Mutual
- Progressive
- Kemper
- National General Formerly Tower
- Dairyland
- Foremost
- American Modern
- Quincy

★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców

★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?

★ Skontaktuj się z nami

★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m GROUP

Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

Barbara Mrozik NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



KATERING
u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:

- dania,
- potrawy,
- ciasta i torty,
- swojski stół z kielbasami,
- szynkami,
- boczkami,
- smalcem
- i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT



„Nawet Iga Świątek nie spodziewała się takiego zakończenia“

To był sezon nierówny w wykonaniu Igi Świątek, przez długi czas wyraźnie gorszy od poprzedniego. Były duże obawy jak się zakończy. Ostatecznie, zakończenie było fenomenalne, takie, którego chyba nawet Iga i jej najbliższe otoczenie się nie spodziewało.



To był sezon nierówny w jej wykonaniu, przez długi czas wyraźnie gorszy od poprzedniego. Były duże obawy jak się zakończy. Ostatecznie, zakończenie było fenomenalne, takie, którego chyba nawet Iga i jej najbliższe otoczenie się nie spodziewało.

Jeszcze nie do końca, ale zrobiła duży postęp. Pod koniec września zagrała jeden z dwóch swoich najgorszych meczów w karierze. Występ w Tokio był koszmarny, ale minął miesiąc i potrafiła zagrać genialnie. Jeżeli już teraz zaczyna opanowywać sztukę dostosowywania się do zmian, to znaczy, że wszystko idzie w dobrą stronę. To jedna z najważniejszych umiejętności gry w tenisa. Do tej pory Iga miała z tym bardzo duże problemy.

Jeżeli ta tendencja się utrzyma, z pewnością tak będzie. W przyszłym roku możemy być świadkami wygrania przez Świątek absolutnie wszystkiego, łącznie z Australian Open i Wimbledonem.

Krytyka ekspertów w pewnym momencie była uzasadniona, z niektórymi elementami w ogóle sobie nie radziła. Nie było dobrego serwisu, returnu i dziesiątek innych rzeczy. Jeżeli w jednym meczu popełniła 40 niewymuszonych błędów a w innym pięćdziesiąt, to warte było zastanowienie się o jakim liderowaniu my w ogóle mówimy?

Skoki jakościowe w jej grze są coraz większe, a ma przecież zaledwie 22 lata. Z upływem czasu będzie coraz mądrzejszą zawodniczką. Nie można nie zauważyć tego postępu, dokłada coraz więcej elementów technicznych i taktycznych. Gra Igi zaczyna się robić coraz ciekawsza dla oka. Do tej pory była nudna, tylko w Polsce fani tenisa fascynowali się tym co robi na korcie.

I coś chyba było na rzeczy, bo Igra grała w sposób nudny. Ale mądrość zawodników polega na tym, że w trakcie upływu lat, zaczynają doskonalić swój tenis. Jeśli taki proces u Igi się zaczyna, to możemy mówić o czymś bardzo pozytywnym.

Do swojej gry zaczyna dokładać nowe elementy. Coraz częściej kończy akcje dry volleyem, są zagrania podcięte

wolleyem, drop shoty, wyprawy do siatki. I to wszystko stosuje w meczach nie tylko ze słabszymi tenisistkami, ale dziewczynami z czołówki. Jest widoczny postęp, jej gra zmierza w dobrym kierunku.

W trakcie sezonu był moment zastanowienia się, gdy jej gra wyglądała naprawdę źle, czy rzeczywiście nie należałoby czegoś zmienić w sztabie. Może kogoś dokoptować. Ale tak zawsze jest, gdy seryjnie przegrywa się mecze. Z drugiej strony trzeba wiedzieć, że w sporcie nie można być przez dwanaście miesięcy na szczycie, szczególnie w takim jak tenis. Tutaj muszą być wzloty i upadki. Końcówka sezonu pokazała, że Tomasz Wiktorowski poradził sobie z niektórymi sprawami.

Pułapka w barażach o Euro 2024. Reprezentacja Polski w potrzasku



Te nastroje znamy od lat. Jak zwykle wygraliśmy losowanie. Gdyby rywalizacja w piłce nożnej toczyła się tylko w szwajcarskim Nyonie, gdzie przedstawiciele UEFA zawsze mieszają kulkami, reprezentacja Polski nie pozbywałaby się łatki faworyta. Jednak gdy przemijają już pierwszego echa po losowaniu, nastaje rzeczywistość, która nie jest już tak kolorowa. Tak jest i tym razem. Bo gdy minie już euforia po uniknięciu w barażach Euro 2024 Ukrainy, do głosu przebijie się refleksja, że i tak mogliśmy trafić lepiej. Nie można przy tym zapominać, że reprezentacja Polski może przeciw sama podłożyć sobie nogę. A rywale już się z tego naigrywają. Zanim jednak dojdzie do barażów, PZPN musi rozwiązać palącą kwestię.

Jeden punkt w rywalizacji z Belgią, Austrią, Szwecją i Azerbejdżanem. Dwa gole strzelone, 22 stracone. Zgadza się, Estonia nie jest drużyną, która powinna sprawić nam problemy. A przynajmniej nie powinna. Nie zapominajmy, że z rywalami tego pokroju mieliśmy już w tym roku problemy, i to także u siebie.

Może ranking FIFA nie zawsze idealnie oddaje układ sił w światowym futbolu, ale pewnym wyznacznikiem jest. Estonia zajmuje w nim 118. miejsce, Polska jest 31. Przepaść? Na pierwszy rzut oka tak. Tuż nad naszymi rywalami plasuje się Gambia, a tuż za nimi Togo. Zgadza się, nie są to drużyny, które wymienia się w gronie aspirujących do czołówki w Afryce.

Niech nas jednak nie zwiedzie potencjał rywala. W czerwcu br. rywalizowaliśmy ze 171. drużyną rankingu FIFA i skończyło się porażką 2:3. Ci sami Moldawianie, po awansie o 12 pozycji, przyjechali w październiku do Warszawy i zremisowali z nami 1:1. Męczyliśmy się także z Wyspami

Owczymi (obecnie 135. drużyna rankingu FIFA) czy z Łotwą (132.).

Baraże eliminacji Euro 2024. Mogło być dużo gorzej. Ale i lepiej.

Czy jest to takie oczywiste, że tę Estonię pokonamy? Po ostatnich wyczynach Biało-Czerwonych nikt nie da sobie za to ręki uciąć. Zwłaszcza że nasi najbliżsi rywale już zdążyli namierzyć nowotwór, który trawi polską piłkę.

„Polska nie boi się Estonii. Jednocześnie obawia się, że spór o 11 mln euro będzie nadal wszystko psuć“ — pisze Ott Jarvela z serwisu soccernet.ee. Estoński dziennikarz zagłębia się następnie w szczegóły afery premiowej, która niemal rok temu rozłożyła reprezentację Polski. I nadal zdaje się być potężnym problemem w relacjach między niektórymi kadrowiczami.

Założmy jednak, że do czarnego scenariusza nie dochodzi i wybrańcy Michała Probiezera awansują do finału baraży. Na pewno unikniemy w nim starcia z Ukrainą, która została wylosowana do innej ścieżki. To znakomita informacja. Nasi sąsiedzi spisywali się w tych eliminacjach naprawdę dobrze, a gdyby nie hiszpański sędzia, awans mogli mieć już w garści po fazie grupowej.

Jest też druga strona medalu. Jak w serwisie X (dawny Twitter) zauważył nieoceniony użytkownik AbsurDB, gra z Walią lub Finlandią na wyjeździe oznacza 43 proc. szans na awans. To dość znacząca różnica w porównaniu z meczem u siebie z jednym z tych rywali (65 proc.).

Nawet mecz u siebie ze zwycięzcą ewentualnej rywalizacji Walii z Ukrainą dawałby nam większe szanse na awans

(49 proc.) niż obecnie. Nie ma co jednak płakać nad rozlanym mlekiem. Gdyby przyszło nam się mierzyć z którąś z tych drużyn na wyjeździe, w przyszłorocznych mistrzostwach Europy zagrałibyśmy na 35 proc.

Kwestia rywalizacji na własnym boisku nie jest przeceniana, o czym przekonał się w poprzednich barażach.

Baraże eliminacji Euro 2024. Gdzie zagra Polska?

Co mecz reprezentacji Polski na PGE Narodowym wraca ten sam temat. Owszem, kibice suną na największą arenę w kraju w liczbie wręcz odwrotnie proporcjonalnej do popisów ich ulubieńców. Nawet mecz z Łotwą był tego przykładem. Oficjalnej liczby widzów nie poznaliśmy, ale było ich około 30 tys.

Szkłanka do połowy pusta powie nam, że tak źle nie było od ośmiu lat. Szkłanka do połowy pełna uzna, że to i tak znakomity wynik, biorąc pod uwagę właśnie wyniki reprezentacji, a także warunki atmosferyczne.

— To był mecz towarzyski, było bardzo zimno, więc podziwiam tych ludzi. Na trybunach pojawiło się bardzo wiele dzieci, co też dodatkowo cieszy. Cieszę się też, że wygraliśmy to spotkanie i że zobaczyli momenty dobrej gry — powiedział Micha Probiez.

Selekcjoner nie chciał wchodzić w dyskusję na temat atmosfery na PGE Narodowym.

Nie określił się także, gdzie wolałby rozegrać mecz barażowy, którego będziemy gospodarzem. — To jest też dyskusja poza mną. Mamy Stadion



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 – 461 – 5531

Narodowy, który pięknie się prezentuje. To jest temat zastępczy — stwierdził.

Na sugestię, czy nie lepiej byłoby zagrać na Stadionie Śląskim, gdzie publika dodała skrzydeł kadrze Czesława Michniewicza i ta wyeliminowała Szwecję w barażach mundialu 2022, stwierdził, że „to jest temat zastępczy”. Potem dodał jeszcze, że to nie jest istotne.

I ja takie podejście rozumiem. Probiez jest lojalny wobec swojego pracodawcy. Nie wychodzi przed szereg, nie prowadzi z nim polemiki w mediach. Może i ma inne zdanie niż to, które prezentuje publicznie, ale woli przedstawić je twarzą w twarz, a nie za pomocą środków masowego przekazu.

Problem z PGE Narodowym jednak istnieje, i to od jego zarania. Kibice przychodzą tam, by po prostu oglądać, a nie dopingować. Albo inaczej: jedynie oglądają, bo nie ma kto ich powieść do żywiołowego kibicowania.

Na Stadionie Śląskim atmosfera była o niebo lepsza. Doping niósł się po trybunach, wróciły wspomnienia związane z „Kotłem Czarownic”. Czy możemy pozbywać się takiego oręza z ręki?

Jest też druga strona medalu. Nie jest żadną tajemnicą, że PZPN kieruje się też zyskiem z dnia meczowego. Nie dość, że na PGE Narodowym jest więcej miejsc na zwykłych trybunach, to jest także więcej łóż biznesowych, co implikuje pokazniejsze zyski.

Trzeba jednak na tę kwestię spojrzeć szerzej. Awans na Euro to jeszcze większe pieniądze, nie wspominając o zyskach wizerunkowych. Trzeba zatem zadbać o każdy aspekt. Nawet jeśli zmierzmy się „tylko” z Estonią.

Baraże eliminacji Euro 2024. Oddajmy Jerzemu Brzęczkowi, co należy.

Przy okazji trzeba uwypuklić jedną rzecz, która w natłoku informacji czy zmieniającego się świata mogła umknąć.

Zbigniew Boniek jak mało kto wyznaje zasadę, że jak sam się nie pochwalisz, to nikt cię nie pochwali. Znamy to od lat. Gorzej, jeśli fakty mijają się z prawdą. Ale to też dla „Zibiego” symptomatyczne. „Viva #NationsLeague. Viva #Michniewicz. To dzięki nim mamy jeszcze szanse na #Euro2024” — napisał w serwisie X wiceprezes UEFA.

Boniek był jednym z pomysłodawców Ligi Narodów, która po beznadziejnych eliminacjach Euro 2024 podała nam tlen. Jak jednak już trzy lata temu awizował użytkownik AbsurDB, awans do nich zapewniliśmy sobie już za kadencji Jerzego Brzęczka. Oddajmy więc byłemu selekcjonerowi, co należy.

Owszem, miejsce w barażach mielibyśmy także wtedy, gdyby obowiązywały dotychczasowe zasady. Wtedy znaleźlibyśmy się w gronie ośmiu najmocniejszych drużyn, które w swoich grupach zajęły trzecie miejsca. Ostatecznie nie miało to żadnego znaczenia.

Mogliśmy przegrać wszystkie mecze w tych eliminacjach, a i tak gralibyśmy w barażach dzięki takiej, a nie innej postawie reprezentacji Polski w Lidze Narodów AD 2020 pod wodzą Jerzego Brzęczka. I kropka.

Na podstawie PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153.

Drożność rur kanalizacyjnych oraz sprawdzanie kamerą stanu w jakim się one znajdują. Marek, dzwonić na numer 860-331-1866

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OGŁOSZENIA

Inne

Doświadczona, cierpliwa w średnim wieku, zaopiekuje się osobą starszą przez 5 dni w tygodniu. tel. 475-988-5690

Sprzedam

Volvo 2007 po kapitalnym remoncie, **silnik Kumis** oraz **Trailer 2017** z Pracą. tel.203-924-9833

Sprzedam **pralkę Samsung** tel. 860-517-6885



POLONIJSKIE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przelać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Film i książki o Napoleonie, bohaterze historii, który wciąż inspiruje

ciąg dalszy ze str. 19

Smorgoniach wycofującej się wielkiej armii“.

„Podróżujący saniami incognito i podający się za towarzyszącego mu zresztą wielkiego koniuszego Caulaincourta wysiadł z sań przed mostem na Wiśle, ubrany w pokryte zielonym aksamitem futro i w futrzanej czapie. Przeszedł most, następnie mijając Zamek Królewski po prawej stronie, skierował się Krakowskim Przedmieściem do Hotelu Saskiego przy ul. Wierzbowej. Mijani przechodnie nie rozpoznali postaci, którą zawsze fetowały wszystkie mijane miasta i osady. Kilkugodzinny pobyt w hotelu pełen był niezwykłych spotkań i rozmów. Właśnie z nim związane jest to słynne powiedzenie, aktualne do dzisiaj: +Od wielkości do małości jest tylko jeden krok+, jakie wypowiedział Napoleon do zaskoczonego jego

widokiem ambasadora Francji w Warszawie“ – powiedział.

Dyrektor AAN zastrzegł jednak, że nie znamy wszystkich miejsc w granicach dzisiejszej Polski, w których Napoleon zatrzymał się osobiście.

„W sumie na terenie dzisiejszej Polski spędził prawie 250 dni, to jest ponad 8 miesięcy. Najwięcej w latach 1806-1807, niemal 200 dni, w 1812 r. – 21 dni, a w 1813 r. – 24 dni. Liczne są historie o zamachach na niego czy też próbach porwania, jak w przypadku wizyt w Międzyrzeczu, Poznaniu i Lwówku Śląskim. Są miejsca, w których Napoleon, jak wynika z dokumentów, na pewno był, a nie posiadamy o tym zbyt wielu informacji, tak jest w przypadku Gorzowa Wielkopolskiego, Kłodawy i Chojnowa. Są też miasta, w których Napoleon faktycznie był i

to niejednokrotnie, ale myli się daty i przejazdy, jak m.in. w przypadku Łomży. Najwięcej dni spędził w Warszawie, Kamieńcu Suskim, Ostródzie, Poznaniu, Pułtusku i w Środzie Śląskiej“ – mówił.

Olczak zwrócił także uwagę na archiwalia związane z Napoleonem. „Przez wiele lat najbardziej znanymi oryginalnymi listami Napoleona w polskich zbiorach publicznych był list z 1807 r. do hrabiny Hatzfeldt, w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, oraz tych kilka w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN. To właśnie je kupił w 1822 r. Tytus Działyński, a przypomniał o nich Szymon Askanazy na początku XX w. Obecnie tej oryginalnej korespondencji Bonapartego jest w Polsce znacznie więcej. Jeden z ważnych listów znalazł się w prywatnych zbiorach Piotra

Jeglińskiego, a 21 listów w kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego, które po jego śmierci w 2010 r. trafiły do zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie. Są wśród nich pisma i rozkazy do marszałka Berthier, gen. Clarke'a, do płk. Dunin-Wąsowicza. Z kolei list, a w zasadzie memoriał, w posiadaniu Jeglińskiego jest wyjątkowy, gdyż sporządzony został w Poznaniu 17 grudnia 1806 r. i dotyczy spraw polskich. Jego ważność podkreślał pełny podpis cesarski, który był składany tylko na tych ważniejszych pismach. Na innych była to N lub mniej lub bardziej rozwinięty skrót“ – powiedział.

Wskazał także, że wiele nowych informacji i dokumentów przynosi nowa edycja korespondencji Napoleona, która została zapoczątkowana w 2004 r.

Autorka: Anna Kruszyńska (PAP)

Kącik Poezji

SYNOWIE GRUDNIOWEJ NOCY

Co w nas zostało z tamtej nocy
Nim nastał świt zimowy
Gdy czas zabliznić ran nie zdołał
Ni stłumić głosu kroków
Gdy wciąż o pomstę głośno woła
Pamięci kształt grudniowy
A Niebo słuchać się nie śpieszy
I zwleka jak co roku

Jak wierzyć w słowa prawdy święte
Gdy płoną stare księgi
I na piedestał wystawiają
Potrety gnid skundlonych
Karleją w nas sumienia zmięte
Zakłęcia i przysięgi
I stos ofiarny nam się rozwiął
Na cztery świata strony

Co począć tym co świętych racji
Wciąż szukać nie przestają
Czy może Niebu trzeba pomóc
I niech już werble grają?

Paweł Szalaj

SUGESTIE

Chcesz mi coś dać, to daj mi wiarę
No bo cóż bez niej jest istotne
Gdy świat się jawi niczym areszt
Z zakratowanym jednym oknem?

Chcesz mi coś dać, to daj nadzieję
No bo cóż bez niej mi się przyda
Gdy wszystko inne albo przejem
Albo też na błahostki wydam?

Jeśliby to za dużo było
Na mego życia skromną przestrzeń
To daj mi proszę wielką miłość
Bo w niej pomieszczę całą resztę!

Chcesz mi coś dać, to daj cel jakiś
Bo gdy mam iść, chcę wiedzieć dokąd
Gdyż zwodzą mnie fałszywe szlaki
Które podobne są obłokom.

Chcesz mi coś dać, to daj mi zdrowie
Abym miał siłę w życie kroczyć
Bez niego pod osłoną powiek
Zbyt szybko gasną jasne oczy!

Krzysztof Cezary Buszman

Na ludzką miarę żyj prawdziwie
Bo każdy Twej wyroczeni wyrok
To tylko wizje są przez wizjer!

Krzysztof Cezary Buszman



PRAWDA O SŁOWIE

Prawdy o słowie nie zakrzyczysz
Na kłamstwo nie ma żadnej zgody
Bezpański, nie oznacza- niczyj
Niestary, nie oznacza- młody!

W samym załączku zawsze gaśmy
Niesione na językach plotki
Niesłony, nie oznacza- kwaśny
Niegorzki, nie oznacza- słodki!

Używać trzeba słów dosadnych
W ich twórczą moc już dziś uwierzmy
Niebrzydki, nie oznacza- ładny
Zabawny, nie oznacza- śmieszny!

Pośród radości lat mozolnych
Niech dobre nas witają święty
Nieśpieszny, nie oznacza- wolny
Nieglodny, nie oznacza- syty!

Myśli potrzeba nam rozsądnych
Co są zaczątkiem dążeń śmiałych
Nieglupi, nie oznacza- mądry
Niewielki, nie oznacza- mały!

Krzysztof Cezary Buszman

Prośba do Mikołaja

Daj, Mikołaju, daj mi w darze
to, o czym w głębi duszy marzę.
Daj, Mikołaju, daj.
Daj, Mikołaju, to co zechcesz,
Trochę radości i coś jeszcze.
Daj, Mikołaju, daj.

Zestaw słów do grzeczności.
Najwierniejszą z miłości.
Najrózowszy z rumieńców,
gdy nadarzy się wstyd.
Niepoprawną nadzieję.
Szczerość, kiedy się śmieję.

Łut przestrogi na drogę
i mialości łyk.

Włóż na sanie wdzięk i taniec,
czar muzyki, skrzypce, smyki,
werbel, bas i dwa czynele
- dla pastuszka flet.
Niech marzenia w jawę zmienia,
smutek w rączy bieg jelenia.
Tam za górą, tam za rzeką
na prezenty twoje czekam.
Ty wiesz dobrze gdzie.

Kazimierz Kochański

Chcesz...

Chcesz
zanućę ci
taką pieśń – bez słów
melodię – bez muzyki
lecz
zaklinam cię
na płacz wierzby
na skrzypliwy głos
wciąż niedomkniętej
furtki
na kroplę deszczu
zawieszoną
pod powieką okna
zostań – nakryj
dla mnie
stół
białym obrusem
beziemienna wędrowniczko
dom twój
w opuszkach
mojej nieśmiałości.

Kazimierz Kochański

CÓŻ POZOSTAŁO

Niech was nie nużą długie dni i lata
Przez jakie przyszło nagiej prawdy
czekać
I szukać wszędy aż po krańce świata
I wszystko zbadać - wszystkiego
dociekać

Niech w was nie gaśnie nadziei zarzewie
Ten żar co w sercach obolałych płonie
Bo prawda w słusznym narodzi się
gniewie
Trzeba by wasze opłotły ją dłonie

Bo cóż innego dziś wam pozostało
Kiedy się zdrajcy w wasze śmieją
twarze
Pora by słowo już czynem się stało
W nim naga prawda rychło się ukaże...

Paweł Szalaj

WIZJE PRZEZ WIZJER

Nie chcę Cię frazesami ludzić
Lecz tylko chcę powiedzieć coś Ci
Że to nie śmierć rozdziela ludzi
Ludzi rozdziela brak miłości.

Możesz przeżywać dni szczęśliwe
Światem zachłannie się zachwycać
I použíwać bez używek
Mądrego, szczęśliwego życia!

Nie daj już nigdy szansom nikłym
Postrzegać swoją przyszłość marnie
I bądź! Zwyczajnie bądź niezwykłym
I wyjątkowym bądź zwyczajnie!

Choć ubolewać jest tu nad czym
Gdy los pod dywan nas zamiata
To niech świadectwo Twoje świadczy
O świadomości tego świata!

Co dnia z kadzidłem, złotem, mirrą

- * **SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW**
- * **NAPRAWA SAMOCHODÓW**
- * **DIAGNOSTYKA**
- * **WYMIANA OLEJU**
- * **SPRZEDAŻ I WYMIANA OPON**
- * **BLACHARKA**

Jesteśmy czymś więcej niż typowym warsztatem samochodowym. Jesteśmy dumni z naszej pracy i zapewniamy, że nasi klienci odjeżdżają zadowoleni. Relacje z klientami są dla nas bardzo ważne, dlatego możesz liczyć na to, że wykonamy najlepszą pracę!

Mówimy po polsku, ukraińsku i angielsku



SCAN ME

Call 860-505-0816
facebook.com/AutoOneCT

Business Hours:
Mon.-Fri. 8:00am - 5:00pm
Sat. 8:00am - 1:00pm

1 Farmington Ave., New Britain, CT



TRANSPORT NA LOTNISKA

Lotniska: JFK, Logan, Newark, Bradley



WYSYŁKA PACZEK

Prosto z naszego biura do Polski



WYCIEZKA DO

LAS VEGAS

od 1 do 5 MARCA 2024



MIENIE PRZESIEDLEŃCZE

Wysyłamy samochody, quady, skutery, mienie przesiedleńcze



ODNAWIANIE PASZPORTÓW

Pomagamy we wszystkich formalnościach



WYSYŁKA PIENIĘDZY

Prosto z naszego biura do Twoich najbliższych

MoneyGram.

luxerideenterprise.com

luxerideenterprise.com



LUXERIDE

LUXE RIDE
ENTERPRISE

Nasz adres:

40 BROAD ST,
NEW BRITAIN,
CONNECTICUT

Nasze numery
telefonów:

(860) 922 1210
(860) 924 0913
(860) 357 3023

Nasza strona:





PODLASIE MEAT MARKET

**Serdecznie zapraszamy
na świąteczne zakupy**

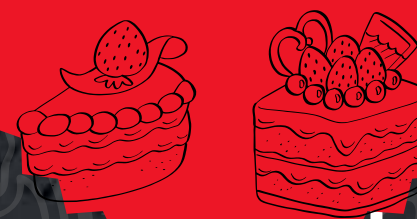
**Tylko u nas
Własne wyroby
mięsno-wędliniarskie
bez konserwantów i
barwników**

- polędwica pieczona
- kaszanka pieczona
- karkówka pieczona
- swojskie kiełbasy
- golonka

**Polecamy
Bogaty asortymen z Polski
Duży wybór ryb**

*Wszystkim obecnym i przyszłym klientom
życzymy spokojnych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia!*

**DUŻY
WYBÓR
DOMOWYCH
CIAST
ŚWIĄTECZNYCH**



188 High St,
New Britain, CT 06051
(860) 357-3051

GODZINY OTWARCIA
Sunday: CLOSED
Monday - Wednesday: 6:00 am - 6:00 pm
Thursday - Saturday: 6:00 am - 7:00 pm

www.podlasiemeatmarket.com

MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE DLA SENIORÓW

- pomoc w zapisaniu się na Medicare
- pomoc w wyborze właściwego planu Medicare
- pomoc w sprawdzeniu Twoich kwalifikacji na zapomogę, która może pomóc płacić za Twoje ubezpieczenie i pokryć koszty lekarstw
- porady finansowe: IRA, 401K, ANNUITY, ROTH IRA itp.
- pomoc w zapisaniu się na "Obama Care" - ACCESS HEALTH
- plany Medicaid dla osób w domach opieki seniorów
- ubezpieczenia na życie
- NOTARIUSZ PUBLICZNY

Osoby z niskimi dochodami, które otrzymują ze stanu (Gray Card), właśnie teraz mają okazję skorzystania z planu, który pokrywa usługi dentystyczne okulistyczne, koszty dojazdu do lekarza, koszty kupna aparatów słuchowych, pomaga sfinansować zakupy produktów spożywczych i medycznych, które nie wymagają recepty.

Chroń i powiększaj swoje oszczędności zaczynając od 5% rocznej stopy procentowej. Nie zwlekaj z podjęciem decyzji. Zadzwoń do nas już dziś! Stawki mogą już wkrótce ulec zmianie.

LIMIT MIESIĘCZNYCH DOCHODÓW, ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC STANOWĄ		
QMB	1 osoba małżeństwo	\$2,564.00 miesięcznie \$3,467.00 miesięcznie
SLMB	1 osoba małżeństwo	\$2,807.00 miesięcznie \$3,797.00 miesięcznie
ALMB	1 osoba małżeństwo	\$2,989.00 miesięcznie \$4,043.00 miesięcznie



**BEATA
RAYMOND**

**LICENCJONOWANA
AGENTKA NA
STANY:
CT, MA, FL**



**GODZINY PRACY
BIURA NEW BRITAIN
PON-PT 9AM-4PM
SOBOTA 9AM-12AM (CO DRUGĄ)**

**195 WEST MAIN STREET, NEW BRITAIN CT 06052
360 N MAIN ST, SUITE 5, SOUTHWINGTON CT 06489**

**WEBSITE: RAYMONDSENIORPLANNING.COM
EMAIL: RAYMONDSENIORPLANNING@GMAIL.COM**

(203) 699-2611

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans we do offer in your area. Please contact Medicare.gov or 1-800-MEDICARE to get information on all of your options